Nr. 264. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 18 listopada 1927. Rok XLVI.

Krakowie. AKÓW P. T. Bibljoteka Jagiellońska ... obowiązkowy.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia ... Z odnoszeniem ... Z przes. poczt ... Zagranicą...

20 gro Cena numeru

Adres Redakcji: ul. Wielopole ... Telefon Nr 3542 i 4...

Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198. Nr. czeku PKO. 400.402.

...WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy

Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „

Układ tabelaryczny o 50% droższy.

Załączniki wedle umowy.

Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę M. DUKES, Następcy WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Wizyta wiedeńska.

Kraków, 16 listopada.

W poniedziałek przybyli do Wiednia kanclerz Rzeszy niemieckiej dr Marx i minister spraw zagranicznych dr Stresemann. Formalnie jest to rewizyta kanclerza austrjackiego ks. dra Seipla, który w swoim czasie jeździł do Berlina. Przyjęcie dla wysokich gości z Rzeszy zgotowano w Wiedniu wspaniałe. Usunięto wprawdzie cały przepych oficjalny, w takich okazjach zwykle rozwijany, nawet żadnej kompanji honorowej na powitanie gości na dworcu nie wystawiono, nie grano i nie trąbiono, ale w ten sposób podkreślono tylko tem silniej entuzjazm, z jakim przybywających gości na ulicach witały tłumy.

Niedawno eskadra włoska zawinęła nagle do Tangeru. Był to gest Mussoliniego, przypominający do złudzenia słynne pojawienie się kanonierki niemieckiej „Pantery“ w innym porcie marokańskim, w Agadirze, lub jeszcze wcześniejsze odwiedziny Wilhelma II na ziemi marokańskiej u tamtejszego sułtana z zapewnieniem go o przyjaźni i opiece.

I gdy w Paryżu z powodu tej nagłej wizyty krążowników włoskich panowało jeszcze w całej pełni przypisane dla tych okazyj zdenerwowanie, to równocześnie Primo de Rivera i Mussolini wymieniali między sobą wielkie grzeczności i serdeczności, a król hiszpański nie szczędził dowodów sympatji dla domu Sabaudzkiego.

Niemal równocześnie przebiegały prasę europejską wiadomości o **specjalnych zamiarach włoskich wobec Austrji** żywionych w związku z ruchem faszystowskim, narastającym rzekomo w krajach alpejskich austrjackich jako reakcja na wypadki lipcowe w Wiedniu. — Pisało się, że Włosi popierają ten ruch w swoich celach, wśród których najważniejszym jest okupacja Styrji, aby w ten sposób odciąć Jugosławję od wszelkiej komunikacji z Europą.

Na to wszystko przyszła nagła wiadomość, że oddawna przygotowywany i odkładany **sojusz militarny między Francją a Jugosławją został podpisany.** Trudno dowodzić, że podpisanie to zostało przyśpieszone przez wizytę włoską w Tangerze, czułości Mussoliniego i Primo de Rivery, wreszcie przez plany włoskie na kraje austrjackie. Gdyby bowiem nawet tak rzeczywiście było, to wszak miarodajni i powołani zaprzeczą, ponieważ na to właśnie są miarodajnymi i powołanymi, aby zaprzeczali. Samo jednak zestawienie faktów wraz z ich chronologją wystarczy do wykazania, że stoją one w pewnej relacji do siebie.

Nazajutrz po podpisaniu sojuszu francusko-jugosłowiańskiego do Wiednia jadą dr Marx i dr Stresemann.

Traktatem w St. Germain Austrja zobowiązała się nie czynić użytku ze swego prawa samostanowienia narodowego w tym kierunku, aby przyłączyć się do Rzeszy niemieckiej. Jest ona jedynem państwem na świecie, które inne państwa zmuszają do zachowania i obrony swojej niepodległości i t. zw. „suwerenności“... **Najbardziej zaś w tym skarbie zainteresowane są Francja i Włochy.** Francja, ponieważ przyłączenie Austrji do Niemiec oznaczałoby ogromne ich wzmocnienie w ogólności, Włochy ponieważ w razie takiego przyłączenia na granicy włoskiej w Alpach pojawiłaby się siła niemiecka w skupieniu większem niż kiedykolwiek od czasu Hohenstaufów. Wytłómaczyć wtedy Niemcom, że nie powinniby dążyć do wytworzenia bezpośredniego połączenia — Hamburg-Triest byłoby rzeczą prawie niemożliwą.

Z pośród innych sąsiadów Austrji jeszcze **tylko Czechosłowacja miałaby powody do protestu** przeciw przyłączeniu się tego państwa do Niemiec. Natomiast **Węgry i Jugosławja,** każde z innych powodów miałyby przeważające racje **za życzliwem traktowaniem tej sprawy.**

Dla imperjalizmu włoskiego sprawa austrjacka może istnieć tylko jako problem konserwacyj albo jako zagadnienie podziału. Ponieważ jednak wiele przemawia za tem, że **taka konserwacja suwerenności tułowia austrjackiego będzie na dłuższą metę niemożliwa,** przeto imperjalizm włoski rozważa raczej kwestję **podziału Austrij.** Chce on z niej wykroić dla siebię te kawałki, które mu są potrzebne do ostatecznego ubezpieczenia jego pozycyj w trzonie Alp wschodnich, resztę zaś zostawić każdemu mającemu apetyt, chociażby Czechom i Niemcom. Uzyskana linja Brenneru ma znaczenie tylko obronne. Włochy wybierające się na wznowienie imperjum rzymskiego potrzebują przedłużenia tej linji co najmniej przez północną granicę Karyntji i południową Styrję. Tylko bowiem w ten sposób mogą odciąć Jugosławję od wszelkiej komunikacji z Europą w ogólności a z Francją w szczególności, co znowu stanowi warunek wznowienia rzymskiej polityki galijskiej i afrykańskiej, której przeszkadza Francja.

W miarę, jak krystalizują się włoskie plany adrjatyckie, śródziemnomorskie, a nawet częściowo galijskie (Nizza z okolicą), Francja nabiera interesu w utrzymaniu wolnej austrjackiej drogi do głównej swojej antiwłoskiej rezerwy — Jugosławji. Ponieważ zaś drogi tej sama obsadzić nie może, przeto **woli ją oddać Niemcom,** niż ryzykować częściowo chociażby obsadzenie jej przez Włochy.

Jakoż widzimy, że dyplomacja berlińska wyzyskała w mig moment szczególniej ostrego zarysowania się kontrastu włosko-francuskiego, aby sprawę „Anschlussu“ Austrji posunąć o dobry kawał naprzód. **Że chwila była wybrana dobrze,** że okoliczności oceniono trafnie i ściśle, dowodzi chociażby ten fakt, że **Briand pośpieszył ogłosić, iż nie widzi żadnego niebezpieczeństwa w wizycie dygnitarzy berlińskich w Wiedniu.** W innych okolicznościach byłby takie niebezpieczeństwo z pewnością zobaczył.

Gdy sprawa „Anschlussu“ w płaszczyźnie dyplomatycznej ulega różnym fluktuacjom, życie samo pracuje dla niej tem wydatniej. Przedewszystkiem nie ulega wątpliwości, że **dziewięćdziesiąt procent ludności Austrji uważa połączenie się z Rzeszą za konieczność zarówno logiczną, jak moralną.** Socjaliści i narodowcy wyznają to otwarcie i z naciskiem. Chrześcijańsko-społeczni najchętniej milczą w tej sprawie. Ale to ich milczenie ma charakter wyłącznie utylitarny.

Na tem psychologicznem podłożu powszechnego przekonania o konieczności i nieuchronności połączenia dokonuje się ono równocześnie **w wielu kierunkach na różnych poziomach.** Opłaty pocztowe są już oddawna dla Niemiec i Austrji jednakowe. Wszystkie wstępy do rządowych muzeów i zbiorów o ile są niższe dla krajowców niż dla cudzoziemców, obowiązują także dla Niemców z Rzeszy. Są to drobiazgi ale o wyraźnem symptomatycznem znaczeniu. Obecnie przystąpiono do **unifikacji kodeksów.** Zaczęto od karnego. Po nim przyjdzie kolej na cywilny, przedewszystkiem zaś handlowy . Tą drogą po jakimś czasie zakazany jeszcze „Anschluss“ dokona się **faktycznie,** tak, że ostatecznie stanie się kwestją drugorzędną czy, kiedy i w jakich warunkach dokona się to połączenie w formie politycznej i międzynarodowej. **(s-i).**

———o§o———

KERNTOPFA FORTEPIANY PIANINA
WŁ. BOLOŃSKI (Z. Raba nast.), KRAKÓW, PAŁAC SPISKI.

Z odwiedzin kanclerza Marxa i min. Stresemanna w Wiedniu.

Wiedeń, 16 listopada (PAT). Na przyjęciu dziennikarzy wiedeńskich i zagranicznych wygłosił niemiecki minister spraw zagranicznych **Stresemann** mowę, w której zauważył na wstępie, że oczywiście mężowie stanu niemieccy i austrjaccy **nie mówili w Wiednin tylko o pogodzie.** Jest zrozumiałem, że wszyscy mężowie stanu korzystają **z każdej sposobności, aby wymienić poglądy** w kwestjach, które ich specjalnie obchodzą.

Następnie wygłosił p. Stresemann długi szereg komunałów i zakończył następującym zwrotem:

Rząd niemiecki pragnie usunąć w dziedzinie gospodarczej następstwa wojny i dąży do zbliżenia gospodarczego z narodami, **sąsiadującemi**

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Ostatnia wojewodzina wileńska

3

(Ciąg dalszy).

Ale wszystko to na nic się nie zdało. Książę Maciej doniósł królowi 11 czerwca 1791, że Trybunał uznał go jako „samojednego“ opiekuna, „mimo intrygi i mimo, że listy WKMci wciągnęli w induktę sprawy“.

Ale nie na tem był jej koniec. Książę Michał udał się przed Trybunał lubelski, zapewne opierając się na tem, że Trybunał grodzieński nie miał prawa decydować o zarządzie dobrami Dominika, znajdującemi się w Koronie.

Zjechały się do Lublina na Trybunał dwa książęce dwory. Pamiętnikarz Ochocki opisuje szeroko, jakie huczne urządzano przyjęcia, jak starano się kaptować członków Trybunału. Książę Maciej — pisze — był człowiekiem „nieposzlakowanym“, bardzo lubianym, bardzo popularnym, a czcigodną jego żonę, Chodkiewiczównę z domu, otaczał powszechny szacunek. Książę Michał natomiast był „nieszczery“ i niepopularny. Nawet zewnętrznie różnili się: Maciej nosił się po polsku, Michał chodził w stroju francuskim. Sprawa się wahała: mimo argumentów brzęczących wojewody i zabiegów wojewodziny, brakowało im jeszcze jednego głosu do większości! Ochocki jest tak prawdomówny, czy naiwny, iż przyznaje się do brzydkiego udziału w tej sprawie. Podsunął on mianowicie wojewodzie myśl, aby znajdująca się w orszaku wojewodziny panna Morykoniówna uczyniła „awanse“ członkowi Trybunału, Jasińskiemu. Rada skutkowała, Morykoniówna „awansowała“: głos Jasińskiego przeważył na niekorzyść ks. Macieja. Ochocki za „dobrą radę“ dostał od ks. Michała 400 dukatów i piękną makatę. Było to „liche wynagrodzenie“ (skarży się w pamiętnikach), bo ks. wojewoda wygrał 5 miljonów intraty, gdyby więc dał i pół miljona „coby to znaczyło?“

Nadeszła Targowica. Wskrzesiła ona dawną Radę Nieustającą (twór Stackelberga), do której generalność Targowicy powołała naprzód 13 osób z ks. Michałem na czele. Kiedy utworzone delegacje do objęcia władzy nad skarbem, prezydującym jej został ks. wojewoda, zajął również miejsce w Komisji Edukacji Narodowej**). Przemilcza te fakty biograf księżnej, ale nie może powstrzymać się od wyrażenia dumy z powodu, że księżna Helena zyskała łaski nowego ambasadora rosyjskiego, Sieversa. Ambasador ten, ślepe narzędzie carowej Katarzyny, wysłany do Warszawy dla przeprowadzenia drugiego rozbioru, pozostawił swe pamiętniki, w których znajduje się kilka wzmianek o księżnej wojewodzinie.

„Wczoraj — pisał Sievers do córki — obiadowałem z królem u jego siostry... z prymasem i księżną Radziwiłłową, wielką amatorką kwiatów, która obiecała mi dać caprifolium, kwiat, który całe lato kwitnie — ja jej też wczoraj piękny bukiet posłałem... Dziś obiad u brata królewskiego, ex-podkomorzego. Był król, córka księcia, pani Tyszkiewiczowa, wspomniana już księżna Radziwiłłowa... Mnie posadzili obok księżnej Radziwiłłowej, mówiliśmy tylko o kwiatach i dzieciach naszych. Ma ich siedmioro, z których dwoje w Getyndze“...

Biograf księżnej twierdzi, że ks. wojewodzina umyślnie przybyła do Warszawy, aby „podbić“ Sieversa. Miał żądać od niej tego król, „który chciał się otoczyć w tej chwili tymi, którzy nie przestali z Rosją trzymać... Wdzięk tej nadzwyczajnej kobiety mógł zaważyć na szali dyplomacji... Księżna miała wojować dla króla“. Wojewodzina, nie tracąc czasu, pospieszyła podbijać przyszłą ofiarę“...

Marna to była „dyplomacja“, jeżeli była; „wojowanie“ na nic się nie zdało, „ofiara“ bowiem musiała słuchać rozkazów z Petersburga i mimo oporu króla kazała mu jechać do Grodna na sejm rozbiorowy. Przed wyjazdem chciał się Sievers z księżną pożegnać, ale jej nie zastał — więc listownie „błagał“ ją o zachowanie go w łaskawej pamięci i polecał jej opiece swój ogród, jaki zostawiał w Warszawie. Przybywszy do Grodna, pisał do dzieci: „Wszyscy was tu znają, najwięcej księżna Radziwiłłowa, której nieobecności dziś bardzo żałuję. Między paniami grodzieńskiemi żadna jej nie dorównywa“... Ach! bo też była taka czuła dla tego lokaja carycy, że czytając jej listy do niego, aż mdło się robi. Pisała naprzykład: „Drogi papo! Oby serce pańskie mogło się omylić i przyznać mi prawo nazywania go tem imieniem, zgodnie z mojem uczuciem. Jakże panu podróż się wydała? Kwiaty i róże grodzieńskie mająż tyle kolców, co i warszawskie? Odejmujesz je Pan tym, które od Niego dostaję, odbieram je więc z zaufaniem i spodziewam się ich zawsze z Pańskiej strony, wdzięczność moja radaby niemi dni Pańskie ukwiecić. Zachowaj je Pan proszę, dla swojej ogrodniczki, która chce je zawsze pielęgnować, jako czuła córka Pańska, wierna przyjaciółka“.

Wkrótce Sievers doczekał się jej zobaczenia. Przybyła do Grodna, aby swemu mężowi pomagać w odebraniu opieki księciu Maciejowi nad młodym Dominikiem i jego majątkiem. Książę Michał bowiem nie dał za wygraną. Czuł, że teraz nadeszła właściwa pora, aby usunąć orzeczenie Trybunału litewskiego, wydane przed dwoma laty. I nie zawiódł się. Sam biograf wojewodziny przyznaje, że na decyzję Trybunału na korzyść księcia Michała wpłynęły „pieniądze“ i zabiegi wojewodziny, która „tak umiała podbić niepewnych, że mimo niepopularności ks. wojewody, jednym głosem większości wziął górę“ nad księciem Maciejem. Dodajmy od siebie, że i wpływ Sieversa mógł zaważyć i z pewnością zaważył: odebrawszy list od matki Dominika, z góry donosił córkom, że księżnej Zofji syna odbiorą. Jak zaś majątek ks. Dominika wyszedł na tem, można się łatwo domyśleć. Do rządów jego mamy zresztą pod ręką, jeden szczegół choć drobny, lecz charakterystyczny. Zwrócił się do niego poeta Franciszek Karpiński o wypłatę należących mu się 1 000 dukatów za roczną „edukację“ Dominika. Ponieważ opieka — pisze Karpiński w pamiętnikach — „przemocą przysądzona została ks. Michałowi“, więc przez całe trzynaście lat tej opieki napróżno się o swoją pensję upominał. Otrzymał ją dopiero od ks. Dominika, kiedy tenże doszedł do pełnoletności *).

**) Korzon. Wewnętrzne dzieje. Wyd. 2. V. 261. 265.

*) Do charakterystki operacyj finansowych ks.

z Niemcami na wschodzie. Jestem i tutaj przekonany, że zależeć będzie od dobrej woli, z jaką się do tej pracy przystąpi, czy osiągnięte będą konkretne rezultaty, których sobie z mojej strony serdecznie życzę, ponieważ pragnę utorowania drogi dla normalnych stosunków gospodarczych między wszystkiemi narodami. Po przemówieniu dr Stresemanna nastąpiła swobodna pogawędka między nim a dziennikarzami. Wobec dziennikarzy polskich, którzy wzięli udział w konferencji, wyraził Stresemann nadzieję, że rokowania handlowe między Polską a Niemcami przybiorą wkrótce pomyślne i konkretne kształty.

Sprawa „Anschlussu“

Wiedeń, 16 listopada (PAT). „N. Fr. Presse“ pisze z okazji wizyty niemieckich mężów stanu, że tak Austrja jak i Niemcy uprawiają politykę szczerości i nie mają niczego do ukrywania. Wobec grożących konfliktów na południu, południowym wschodzie i na wschodzie(?), pracuje naród niemiecki w Austrji i w Niemczech nad odbudową tego, co nieszczęśliwe lata wojny rozbiły.

„N. W. Journal“ sądzi, że wizyta niemieckich mężów stanu ma znaczenie wysoce polityczne. Dziennik wskazuje następnie na trudności, przeciwstawiające się przyłączeniu Austrji do Niemiec.

„Arbeiter Zeitung“ sądzi, że przyłączenie Austrji do Niemiec będzie dopiero wtedy możliwe, gdy przezwycięży się imperjalizm we Francji i we Włoszech.

Organizacje fachowo-rolnicze nie mogą opracować polityki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 listopada. W związku ze sprawą cofnięcia subwencji Centr. Tow. Rolniczemu (patrz artykuł na str. 2-ej), korespondent Wasz zasięgnął informacyj w miarodajnych kołach.

Rząd — oświadczają te sfery — wstrzymał kredyty C. T. R. i w dalszym ciągu wstrzymywać będzie, o ile dochodzą wiadomości, wszystkim tym organizacjom fachowo-rolniczym, które zamiast prowadzić pracę w kierunku podniesienia intensywności produkcji rolnej, są bądź to synonimami organizacyj politycznych, bądź też posiadają w swojem łonie ludzi, którzy pod pokrywką organizacyj czysto fachowych prowadzą wrogą polityczną akcję przeciwko rządowi.

Rząd nie ma zamiaru walczyć z organizacjami fachowemi, natomiast musi zwalczać wszelkie politykierstwo w pracy nad zorganizowaniem życia gospodarczego państwa.

O ile same instytucje te zechcą zrozumieć ideę przewodnią rządu — kontynuują nasi informatorzy — i wyeliminują poza nawias swój wszelkie szkodliwe politykierstwo, niewątpliwie będą one otoczone największą opieką rządu, który, jak to całe społeczeństwo uznaje, okrył specjalną opieką warsztaty produkcji, niezależnie od opieki nad interesami konsumentów.

Powyższe dotyczy nietylko organizacyj, opierających się na stronnictwach prawicowych, ale wszystkich organizacyj politykujących.

—0—

Członek rządu sowietów szpiegiem opozycji

Moskwa, 16 listopada (AW). Politbiuro powzięło uchwałę co do postawienia wniosku w sprawie udzielenia dymisji komisarzowi ludowemu poczt i telegrafów, Smirnowowi. Decyzja Politbiura pozostaje w związku z wykryciem faktu przynależności Smirnowa do opozycji, która za jego pośrednictwem dowiadywała się o tajnych uchwałach Rady komisarzy ludowych, prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego i Politbiuro.

Smirnow stanąć ma przed sądem partyjnym za zdradę tajemnic państwowych. Funkcję komisarza poczt i telegrafów pełnić ma zastępczo Lubowicz.

Komisarza poczt i telegrafów, który był potajemnym członkiem opozycji, nie należy utożsamiać ze Smirnowem, jednym z jawnych przywódców opozycji kierunku skrajnie lewego.

Ruch separatystyczny wśród komunistów ukraińskich.

Moskwa, 16 listopada. Mimo uchwały Centralnego Komitetu Ukraińskiej Partji Komunistycznej, zatwierdzonej następnie przez komitet wykonawczy Kominternu, grupa ukraińskich nacjonal-komunistów (komunistów narodowych), na której czele stoli Szumskij, w dalszym ciągu istnieje i przejawia ożywioną dizałalność.

Oto ostatnio, jako przeciwwagę do memorjału, złożonego przez Centralny Komitetu ukraińskiej partji komunistycznej w sprawie konieczności likwidacji komunistów narodowych, złożył Szumskij kontrmemorjał, zawierający ostrą krytykę obecnego stanu rzeczy na Ukrainie sowieckiej i wykazujący, iż w chwili obecnej kultura ukraińska znajduje się całkowicie w jarzmie kultury rosyjskiej i że zachodzi konieczna potrzeba usamodzielnienia Ukrainy od Moskwy.

Wpływy komunistów narodowych na Ukrainie w ciągu ostatnich czasów wzrosły i zaczynają się rozszerzać również na armję i flotę. W związku z tem pozostaje oświadczenie głównodowodzącego wojsk Ukrainy, Jakira, który zapowiada na podległym sobie terenie bezwzględną walkę ze zwolennikami Szumskiego.

Bilans prac Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 listopada. Kancelarja sejmowa ogłosiła wykaz ustaw, uchwalonych w czasie kadencji obecnego sejmu, t. j. w latach od 1922—1927. Ogólna liczba uchwalonych ustaw wynosi 474. Z tego przypada na 1924 rok 140 ustaw, na 1925 r. — 131, na 1926 r. — 28.

Podczas całej kadencji uchwalono, poza ratyfikacją umów międzynarod., największą ilość ustaw z dziedziny skarbowej, mianowicie 97. Na dziedzinę ustawodawstwa administracyjnego przypadają 23 ustawy, ustawodawstwa społecznego — 15 ustaw, rolniczego — 17 ustaw, w tem najważniejsza ustawa z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej. W dziedzinie ustawodawstwa szkolnego najważniejsza ustawą jest ustawa z dnia 1 lipca 1926 roku o stosunkach służbowych nauczycieli.

Z 12-tu ustaw wojskowych najważniejsze są: ustawa z 18 lipca 1924 r. o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych, oraz ustawa z dnia 2 lipca 1925 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów Wojsk Polskich.

W zakresie ustrojowym sejm uchwalił dwie ustawy, mianowicie ustawę z 2 sierpnia 1926 roku o zmianie i uzupełnieniu konstytucji, oraz ustawę z 2 sierpnia 1926 o upoważnieniu prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

—0—

Rokowania o utworzenie bloku mniejszościowego.

Warszawa, 16 listopada (AW). 18 bm. odbyć się ma narada ostateczna w sprawie organizcji bloku mniejszości narodowościowych. Główną rolę w rokowaniach grają sjoniści, odłam posła Grünbauma, nacjonaliści niemieccy i grupa białoruska posła Jeremicza.

Nie są brani w rachubę ortodoksi i sjoniści wschodnio-galicyjscy, którzy są zwolennikami obecnego rządu.

Undo zachowuje postawę oporną wobec rokowań w związku z procesem Schwartzbarda.

Rozkład wewnętrzny wśród Ukraińców.

Lwów, 16 listopada (AW). Omawiając bilans dotychczasowej polityki ukraińskiej na gruncie parlamentarnym, „Nowyj Czas“ stwierdza, że nie jest on dodatnim.

Jedną z głównych przyczyn tego faktu jest nieodpowiedni dobór ludzi wchodzących w skład reprezentacji parlamentarnej. „Nowyj Czas“ twierdzi, że za wiele tam ludzi przypadkowych, brak wybitnych indywidualności i mocnych charakterów.

Dziennik narzeka, że po 5-cioletniej pracy „Selrobu“, komunistów i innych niepatrjotycznych żywiołów ukraińskich, niema mowy o tem, by społeczeństwo ruskie zajęło w czasie przyszłych wyborów postawę tak zdecydowaną i pełną godności, jak w roku 1922.

Zamiast jedności i odporności elementu ukraińskiego na polskich ziemiach kresowych panuje dziś rozkład wewnętrzny wśród żywiołów ukraińskich.

Z Grodna wojewodzina dla poratowania zdrowia wyjechała do Karlsbadu. Wzięła ze sobą córkę Krystynę, która miała być nawet piękniejszą od matki. Wstąpiły po drodze do Drezna, gdzie je przedtsawiono u dworu. Syn księcia Ferdynanda pruskiego Ludwik, miał zakochać się w Krystynie. Więc wojewodzina mimo swej „nienawiści“ do Prus, oddaje się rozkosznym złudzeniom. Marzy o tem, aby skoligacić Radziwiłłów z domem pruskim w chwili, kiedy cały naród przeklinał Fryderyka Wilhelma II. po jego nikczemnej zdradzie, kiedy ten sam Fryderyk Wilhelm z carową po raz drugi dzielił się Polską. Ale marzenia prysły. Co było ich pryśnięcia powodem, rzecz niezbadana. Przypuszczać należy, że księżna wojewodzina tylko łudziła się. Może kisążę Ludwik pruski rzeczywiście zakochał się w Krystynie, może mu się tylko bardzo podobała, ale takie „miłości“, czy „podobania się“ książąt panujących domów prowadziły bardzo często do alkowy, lecz nadzwyczaj rzadko do ołtarza.

Michała może służyć list pisany przez jego rodzonego brata do króla w r. 1781. Brat ten Dominik gen. major wojsk litewskich († 1809), skarży się królowi na to, że go ks. Michał „nietylko wyzuł od lat 14 z dóbr ordynacyjnych, sukcesyjnych i ojczystych, ze złota, srebra, klejnotów, wszystkich mobiljów i dokumentów, ale nawet przywłaszcza sobie jego dochody 200.000 wynoszące“ (Arch. Czart. 696). Jeżeli dodamy do tego, że ks. Michał wyłudził od własnej matki zrzeczenie się zapisanej jej połowy intraty z Czarnawczyc i Cimkowic, że każda z jego bratanic dopiero w drodze procesów odzyskiwała kapitały przez jego „opiekę“ zagrożone, — to już te fakty dadzą nam dostateczne wyobrażenie, jaki to z księcia wojewody był skończony... finansista. (C. d. n.)

Dyr. Jackowski i poseł Rauscher wyjechali do Berlina.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 listopada. Dziś rano wyjechał do Berlina dyrektor departamentu politycznego M. S. Z., p. Jackowski, który weźmie udział z ramienia rządu polskiego w rokowaniach polsko-niemieckich o zawarcie traktatu handlowego. W tej sprawie wyjechali w dniu wczorajszym do Berlina poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher, oraz kierownik referatu niemieckiego w M. S. Z., p. Szimiczek.

Pomyślny wynik rokowań polsko-niemieckich w sprawie stosunków granicznych.

Warszawa, 16 listopada (PAT). Dnia 15 bm. w ministerstwie spraw wewnętrznych w Warszawie odbyły się rokowania między delegatami rządu polskiego i niemieckiego dla wprowadzena w życie postanowień umowy polsko-niemieckiej z dn. 27 stycznia 1926 r. w sprawie uregulowania stosunków granicznych polsko-niemieckich. Posiedzenie zagaił minister spraw wewnętrznych Składkowski. Przewodniczył ze strony polskiej delegat rządu do rokowań granicznych polsko-niemieckich p. Koczorowski, ze strony niemieckiej minister pełnomocny dr. Eckhardt. Przedmiotem rokowań było utworzenie komisyj mieszanych granicznych i ustalenie dla tych komisyj całego szeregu zadań, związanych z uregulowaniem stosunków granicznych. Rokowania zostały zakończone w ciągu dnia wczorajszego ku zadowoleniu obu stron.

Program pobytu marsz. Franchet d'Esperey w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 listopada. Program przyjęcia marszałka Francji Franchet d'Esperey został już ustalony.

Na granicy Rzeczypospolitej powitają go specjalnie wydelegowani oficerowie polscy.

Na dworcu warszawskim odbędzie się powitanie ze wszystkimi honorami wojskowymi, należnymi oficerowi armji sojuszniczej.

Marszałek d'Esperey, któremu towarzyszyć będą dwaj oficerowie francuscy, zamieszka w ambasadzie francuskiej. W Polsce zabawi kilka dni.

Akt dekoracji marszałka Piłsudskiego odbędzie się uroczyście w piątek o godz. 12.45 w południe na dziedzińcu zamkowym w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu, generalicji i delegacji oficerów. Asystę honorową tworzyć będą szwoleżerowie i oddział piechoty.

Po dekoracji Prezydent Mościcki podejmował będzie dostojnego gościa śniadaniem, wieczór zaś odbędzie się przyjęcie u szefa wojskowej misji francuskiej gen. Charpy. Sobota i niedziela przeznaczone są na zwiedzanie miasta, poczem projektowana jest wycieczka do Pułtuska, gdzie marszałek d'Esperey oglądać będzie pole bitwy stoczonej w roku 1806 przez wojska francuskie z Rosjanami. Marszałek d'Esperey liczy obecnie 71 lat.

Jeźdźcy polscy u prez. Coolidge'a.

Waszyngton, 16 listopada (PAT). Pos. Chrzanowski przedstawił prezydentowi Coolidgeowi zaproszoną przez niego do Waszyngtonu zwycięską ekipę polską.

Na prośbę, zgłoszoną w przeddzień, prezydent pomimo wielkiego nawału swoich zajęć udzielił ekipie polskiej audjencji i przyjął oficerów polskich niezmiernie łaskawie i serdecznie, gratulując im wspaniałych sukcesów. Następnie prowadził z nimi dłuższą rozmowę, podkreślając w niej, że reprezentują oni naród, który Stanom Zjednoczonym dostarczył nietylko bohaterów jak Kościuszko, ale także licznych dobrych obywateli.

Następnie ekipę polską przyjmował minister spraw wojskowych Stanów Zjednoczonych, który również imieniem rządu Stanów obecny był na balu, wydanym wieczorem na cześć naszej ekipy przez posła w Waszyngtonie p. Ciechanowskiego. Dnia 16 bm. ekipa polska opuszcza Amerykę na statku „Rochambeau“.

GRATULACJA MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa, 16 listopada (PAT). Z okazji zwycięstwa ekipy polskiej w Ameryce minister spraw zagranicznych Zaleski przesłał zwycięskiej ekipie na ręce jej kierownika pułkownika Rómmla serdeczną depeszę gratulacyjną, winszując świetnego sukcesu i podkreślając jego wszechstronne znaczenie.

—0—

Zapowiedź nowych ograniczeń imigracji do Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 15 listopada (AW). Amerykański minister pracy Davis oświadczył, iż przygotowuje nowy program ograniczenia imigracji do Stanów Zjednoczonych, w którym przewidziane są m. in. policyjna rejestracja wszystkich cudzoziemców, ściślejsza kontrola pozwoleń udzielanych na przyjazd żonom i dzieciom cudzoziemców, przybywających do Stanów Zjednoczonych na podstawie obowiązujących kontyngentów, kontrola przybywających do Stanów w celach studjów, jak również przedstawicieli wolnych zawodów.

Program ten wprowadzi szereg istotnych zmian w dotychczasową politykę imigracyjną Ameryki. W sprawie tej wygłosił jeden z członków kongresu mowę w Waszyngtonie, iż zamierza w czasie najbliższej sesji kongresu zgłosić projekt ustawy w sprawie dalszego ograniczenia imigracji i wydania zarządzeń celem usunięcia z terytorjum Stanów niepożądanych cudzoziemców.

—0—

Przeciw niepoczytalnej polityce rządu kowieńskiego.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Paryż, 16 listopada. „Matin“ w artykule wstępnym, omawiającym wystąpienie rządu kowieńskiego, wyraża zdumienie, że Liga narodów toleruje stan rzeczy, według którego dwu miljonowe państewko ośmiela się grozić wojną państwom sprzymierzonym, kpić sobie z ich decyzji, poniewierać autorytet Ligi i stale prowokować sąsiednią Polskę, której wyrozumiałość i cierpliwość są godne podziwu.

„Matin“ wyraża nadzieję, że na wrześniowej sesji rady Liga położy wreszcie kres niepoczytalnej i niebezpiecznej dla pokoju grze Waldemarasa, który faktycznie igra z ogniem.

Dziennik kończy apelem do państw sprzymierzonych, aby wzięły poważnie pod uwagę rezolucje ostatniego kongresu w Rydze, protestującego w imię solidarności bałtyckiej przeciwko stanowi rzeczy na Litwie, groźnemu dla Europy.

Jeżeli Liga — kończy „Matin“ — nie potrafi zmusić maleńką Litwę do praktykowania polityki pokojowej, to jakież można pokładać nadzieje co do Genewy, że zdoła uporać się z konfliktem, dzielącym wielkie mocarstwa.

—0—

Painlevé w Londynie.

Paryż, 16 listopada (PAT). Minister wojny Painleve opuścił w dniu wczorajszym Paryż, udając się do Londynu.

Zderzenie pociągów pod Bernem

(Telegram własny „N. Reformy“).

Berno, 16 listopada. W czasie wczorajszego nocnego zderzenia pociągów w pobliżu Berna zostało 7 osób ciężko rannych.

Turniej szachowy Capablanca—Alechin.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Buenos Aires, 16 listopada. 29 partja w turnieju szachowym o mistrzostwo świata zakończyła się zwycięstwem Capablanci. Aljechin poddał partję po 70 ciągu. Dotychczasowy stan turnieju 4:3 dla Aljechina.

Dział giełdowy.

Kraków, 16 listopada.

AKCJE NIECO SŁABIEJ, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach prywatnych do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panował na rynku efektów nastrój nieco słabszy. Obroty minimalne i to jedynie drobną ilością papierów. Kursa kształtowały się następująco: Bank Polski 154½—155½, Zieleniewski 22—22.40, Górka 86—87, Chybie 6.15, Chodorów 184—185, Jaworzno 23.80—23.90, Cegielski 52—53.

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany, podaż dostateczna, zainteresowanie słabe, ruch mały. W Krakowie dolar got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki bank. 8.90—8.91, w Warszawie dol. 8.87½—8.88, czeki 8.90—8.90 9/10, we Lwowie dol. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.91, w Katowicach dol. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.90½. Na wszystkich giełdach nastrój spokojny, przy zupełnem wyrównaniu się kursów. Bank Polski płacił bez zmiany.

Wiedeń, 16 listopada. Brak ożywienia na giełdzie berlińskiej z powodu święta narodowego w Niemczech, spowodował silną rezerwę na rynku pieniężnym wiedeńskim. Dokonano nielicznych transakcyj. W niektórych papierach była dość znaczna podaż. Wyżej notowano Rimę i Naftę. Przeważna część papierów straciła na kursie. Siersza 7.4, Portland 69, Karpaty 29.05, Galicja 87, Schodnica 10, Nafta 9.85, Alpiny 45.7, Gal. Bank Hipoteczny 0.99, Fanto 8, Zieleniewski 17.9.

Zurych, 16 listopada. Zamknięcie: Paryż 20.37 1/4, Londyn 25.27 1/8, Nowy Jork 5.185, Belgja 72.31, Włochy 28.22, Hiszpanja 88.25, Holandja 209.35, Berlin 123.685, Wiedeń 73.125, Oslo 137.40, Sztokholm 139.60, Kopenhaga 139.—, Sofja 3.745, Praga 15.37, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221 3/8.

Emeryci kolejowi otrzymają zasiłek.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 listopada. Wczoraj zjawiła się **w ministerstwie skarbu delegacja Związku kolejarzy** i przedstawicieli **emerytów kolejowych** w sprawie **zasiłków dla emerytów, wdów i sierót po pracownikach kolejowych.**

Wicemin. **Grodyński** oświadczył delegacji, że ministerstwo wniesie w najbliższych dniach na Radę ministrów **wniosek, domagający się przyznania emerytom, wdowom i sierotom po kolejarzach takiego samego zasiłku, jaki otrzymali pracownicy czynni.** Wypłata zasiłku ma być uskuteczniona **w dwóch ratach,** z których pierwsza byłaby wypłacona **jeszcze w listopadzie,** druga **zaś w styczniu.**

—0—

Oferty zagraniczne na rozbudowę Warszawy

W prasie warszawskiej pojawił się wywiad z prez. miasta Warszawy inż. Zygmuntem Słomińskim w sprawie ofert pożyczkowych na cele budowlane, rozpatrywanych przez magistrat warszawski.

— Magistrat nie prowadzi obecnie żadnych rokowań pożyczkowych — oświadczył prez. Słomiński. — Do zarządu miasta wpłynęło **kilkanaście ofert,** jednakże narazie **trudno jest orzec, która z nich będzie do przyjęcia.** Warunki wszystkich ofert bada specjalna komisja.

Propozycje, uznane przez zarząd miasta, jako dobre, będą powtórnie rozpatrywane szczegółowo, poczem magistrat w porozumieniu **z min. skarbu** udzieli na nie odpowiedzi.

— **Nie weźmiemy ani grosza od pośredników.** Jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że pieniądze możemy dostać wprost **od wielkich banków zagranicznych** z całkowitem wyłączeniem wszelkiego pośrednictwa. Możemy więc trochę poczekać. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, magistrat otrzyma pożyczkę **już z wiosną roku przyszłego.**

W dalszym ciągu wyjaśniał prez. Słomiński, że uzyskane kredyty użyte będą przedewszystkiem na budowę małych domków. Małe domki **złagodzą** przedewszystkiem ostry kryzys budowlany, a w miarę systematycznej, wielkiej rozbudowy miasta w przyszłości **łatwiejsze będą do zburzenia.**

— Zrobię wszystko — zakończył p. prezydent — aby kryzys mieszkaniowy w stolicy złagodzić. W czasie mojego urzędowania na stanowisku prezydenta miasta — w okresie przewidzianej ustawą kadencji — **magistrat musi wybudować 20.000 mieszkań.**

Z Czecho-Słowacji.

(Pres. Masaryk o współczesności. — Prace parlamentu. — Przedłożenie finansowe min. Englisza. — Postęp oświaty. — Nieco z literatury i sztuki. — Propaganda wszechstronna).

Rocznicę wyswobodzenia obchodzą Czesi nie mniej jak my uroczyście. Między innemi zjawili się w d. 29 października na Hradczynie prezydent izby posłów Malypetr, prezydent senatu Hruban i premjer-minister Szwehla, przynosząc imieniem reprezentowanych korporacyj życzenia prezydentowi. Było w przemówieniach dosyć samochwalstwa, ale były i myśli głębsze, szczególniej w odpowiedzi prez. Masaryka, który wyraził radość ze skonsolidowania się stosunków, z równowagi budżetowej, a potem dotknął sprawy ogólnej — kryzysu inteligencji. Wyraził żal, że w ogólnym postępie, kiedy się wszystko organizuje, inteligencja pozostała na dawnej drodze rozbicia, rozdrobnienia, brak zdrowego programu politycznego; indywidualizm do tego stopnia góruje nad wszystkiem, że niemal każdy inteligent chciałby mieć swoje pismo i swoją partję. — Wprawdzie to rozbicie inteligencji jest prawie powszechne w Europie, ale w Czechach występuje ono jaskrawiej.

Na ten pogląd prezydenta zareagowały dzienniki, dorzucając swoje spostrzeżenia i uwagi; charakterystyczną i głębszą od innych jest uwaga „Słowaka", który widzi źródło upadku inteligencji w zaniedbaniu wiary i hołdowaniu bezwyznaniowemu liberalizmowi.

Parlament czeski rozpoczął pracę głównie zajmując się budżetem na r. 1928. Z przedłożenia min. Englisza wynika, że budżet się zamyka nadwyżką kcz 20 miljonów przeszło (ogólne wydatki 9 i pół miljarda, 75 miljonów, dochody tyleż i 56 miljonów koron czeskich). Rzecz zapamiętania godną, że na szkoły i narodową oświatę wydają Czesi blisko miljard wobec 1 i pół miljarda na wojsko; nic tedy dziwnego, jeżeli prez. Masaryk w swem przemówieniu z dumą zaznaczył, że niema obywatela, któryby nie umiał czytać, naturalnie w Czechach, bo na Słowaczyźnie, a zwłaszcza na Rusi Podkarpackiej analfabetów jeszcze dosyć. W każdym razie cele kulturalne i oświatowe nie znajdują się na szarym końcu budżetu, bo ich znaczenie dla narodu rozumieją wszyscy wybornie.

Z okazji zgonu powieściopisarza K. Czapka-Choda zwrócono baczniejszą uwagę na literaturę czeską, która w ostatniej dobie rozwija się niepospolicie. W dziedzinie prozy wybili się na plan pierwszy Szramek, Czapek, Durych, Kopta, Langer, Beneszowa i Tylszowa, a szczególniej Wanczua, którego „Piekarza Marchula" mamy już w polskim przekładzie. Niedawno przedstawiono w Pradze pierwszy jego dramat p. t. „Uczeń i nauczyciel", który wprawdzie nie zyskał wielkiego sukcesu (6 aktów z prologiem!), ale zwrócił uwagę na ideę żywota tam przedstawioną: ideały młodości i praktyczny realizm życia.

Również i na polu wytwórczości artystycznej Czesi postępują raźnie naprzód. Częste i prawie nieustające wystawy zwłaszcza w Pradze, popieranie przemysłu artystycznego w keramice i rzeźbiarstwie drzewnem, gromadzenie zabytków sztuki ludowej w muzeach prowincjonalnych, wspomaganych przez rząd — świadczy o wszechstronnem zrozumieniu znaczenia kultury rodzimej, opartej na wiekowych, ludowych tradycjach. Z wytrwałością, konsekwencją i zamiłowaniem w tym względzie trudno prawie współzawodniczyć.

Obok tej pracy wewnętrznej nie zaniedbują propagandy zagranicznej. Wydaje się w Pradze dzienniki i czasopisma po angielsku, francusku a w ostatnim czasie nawet po rosyjsku rozpoczęto wydawać tygodnik „Centralnaja Jewropa". Zajmuje się on bardzo żywo sprawami czeskiemi, którym naturalnie poświęca lwią część tygodnika, nawet nie szczędząc ilustracyj, ale obok tego bardzo wiele zajmuje się Jugosławją, Bułgarją, Austrją, Węgrami i Rumunją, tylko Polskę zalicza zapewne do Europy wschodniej nie centralnej, bo ją prawie ignoruje. Jest wprawdzie w nrze 9 artykulik o Słowackim i w nrze 14 mała notatka o polskich teatrach, ale to tylko tak mimochodem — Polska jako państwo nie istnieje dla tego pisma, chociaż go wydaje nie jakiś były carski djejatel, ale Czech p. J. Papouszek. A może to tylko podstawiony redaktor? **(Prz.)**

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 13 listopada.

(Posiedzenie Związku zawodowego rolników. Zaraza bydlęca w Lisiej Górze. — Okradzenie nałogowego żebraka. — Aresztowania. — Ruchliwość Związku Naprawy Rzeczypospolitej. — Koncert Chóru Cecyljańskiego. — Morderstwo czy przypadek).

W Wierzchosławicach odbyło się posiedzenie Związku zawodowego rolników. Przewodniczył Boryczko. Referat o sprawach zawodowych wygłosił p. Tatarczuch. Wygłoszono szereg przemówień, poruszających bolączki włościańskie, poczem zgromadzenie zakończono okrzykiem na cześć Prezydenta i marszałka Piłsudskiego.

W Lisiej Górze ad Tarnów ukazała się ciekawa zaraza bydlęca, a zarazem bardzo rzadka, a mianowicie szelestnica czyli wąglik alpejski. Lekarz weterynarji p. Chwalibiński poczynił wszelkie zarządzenia, celem niedopuszczenia do rozszerzenia się zarazy.

Złodzieje tarnowscy nie przebierają. Dla odmiany okradziono nałogowego żebraka, Izraela Brauna. Kradzież miała miejsce w łaźni żydowskiej, dokąd przyniósł Braun walizkę, pełną drobnych pieniędzy w ilości 550 zł. — Walizkę wypatrzył Chaskiel Vogelhut i zabrał ją bez ceremonji.

Aresztowano Tadeusza Matlaka za dokonanie szeregu kradzieży drobiu, królików etc.

Oddział Związku Naprawy Rzeczypospolitej w Tarnowie zaczyna się ruszać naprawdę. Niedawno odbyło się zgromadzenie w Pilźnie, celem założenia oddziału Związku, onegdaj odbyło się zgromadzenie sympatyków Związku w Tuchowie. Zgromadzenie było wcale licznie obesłane. Przewodniczyli p. Moskal i Krogulski. Prof. Kargol z Tarnowa wygłosił referat, którego przedmiotem było obecne położenie państwa tak pod względem politycznym jak i gospodarczym, podnosząc szczególnie zasługi marszałka Piłsudskiego i obecnego rządu. Przy tej sposobności referent zachęcał do założenia oddziału Związku Naprawy Rzeczpospolitej.

W dyskusji zabierali głos: prof. Scheibler z Tarnowa, Nikiel, Klimek, Tarnecki i inni, poczem wybrano miejscowy komitet Związku Naprawy. W skład Komitetu weszli pp. Tarnecki, Derechowski, Moskal, Klimek, Dobrzański, Zieliński, Krogulski, dr Głuszkiewicz. Prócz rezolucji wyrażającej konieczność założenia Związku Naprawy, uchwalono wyrazy czci i hołdu dla Prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.

Miasto nasze miało wielką biesiadę artystyczną. Mianowicie przybył do Tarnowa Chór Cecyljański z Krakowa, który pod batutą O. Rizziego dał dwa koncerty: w sali TSL „Marzenie" i w „Sokole I". Wykonanie produkcji wokalnych stało na wyżynie prawdziwego artyzmu.

Przed dwoma dniami znaleziono w lesie gminy Jaźwiny ad Pilzno zwłoki mężczyzny, którym okazał się Roman Nytko z Jastrzębki Nowej ad Tarnów. Ślady ran postrzałowych w plecy wskazywałyby morderstwo, chociaż nie jest wykluczonym fakt przypadkowego zabójstwa z ręki nieznanego wspólnika, któremu Nytko dał nieść strzelbę. Był on bowiem kłusownikiem i tem się tłomaczy jego obecność w lesie. Ponieważ trupa znaleziono z prawą ręką w kieszeni, przeto przypadek nie jest wykluczony.

Używajcie znaczków pocztowych z dopłatą „Na Oświatę".

Jak golić się bez bólu?

Wystarczy na dwie minuty przed goleniem dobrze natrzeć skórę drobną ilością kremu Nivea, poczem dopiero namydlić twarz, jak zwykle. Różnica golenia — zdumiewająca. Żadnych bólów, zadrapań, podrażnień skóry i pękań. To wszystko zapewnia

Krem Nivea.

121

Uroczystość 11 listopada w Jaśle.

Dzień wyzwolenia Jasło obchodziło bardzo uroczyście. Rano odbyły się nabożeństwa w kościele parafjalnym, oraz w synagodze, gdzie gorąco przemówił rabin dr Stein, dając wyraz gorącej czci dla państwa polskiego i jej najwyższych sterników. Następnie przed władzami miejscowemi odbyła się defilada, w której wzięła udział muzyka kolejowa, przysposobienie wojskowe młodzieży wiejskiej, oraz szkół średnich, młodzież wiejska z Harklowej, legjoniści, strzelcy, kolejarze, policja. Przed magistratem przemówił burmistrz miasta **dr Wilusz,** w słowach pełnych polotu składając hołd Rzeczypospolitej, Prezydentowi Państwa i Marszałkowi Piłsudskiemu, temu, który pierwszy tworzył Polskę Zbrojną. W imieniu Związku Legjonistów przemówił wiceprezes miejscowego oddziału p. **Popiołek.**

O godz. 8 wieczorem odbyła się **uroczysta akademja** w sali Sokola, którą po brzegi wypełniła licznie zebrana publiczność, ze wszystkich sfer ludności wraz z władzami miejscowemi z p. starostą Zollem, burmistrzem Wiluszem na czele. W czasie akademji odczyt wygłosił delegat Okręgowego Zarządu Związku Legjonistów dr **Rudolf Radzyński** z Krakowa. Prelegent w godzinnym bardzo interesującym referacie scharakteryzował potężną państwotwórczą pracę marszałka Piłsudskiego, której źródłem najczystsza i pełna niezwykłego poświęcenia miłość ojczyzny, a celem dobro wszystkich obywateli i wielka mocarstwowa świetność Rzeczypospolitej.

Po odczycie, który zebrani przyjęli z gorącym aplauzem, odbyły się produkcje muzyczno-wokalne, między innemi chór „Lutni" pięknie odśpiewał pieśni legjonowe, a 7-letni synek p. Popiołka z uczuciem wygłosił prześliczny wiersz na cześć Orła Białego. **(s.)**

KRONIKA.

Kraków, 16 listopada.

Związek Strzelecki nie występował przeciw żadnemu stronnictwu politycznemu.

Ze zarządu głównego **Związku Strzeleckiego** otrzymujemy następujący komunikat:

„Wobec ukazania się w prasie informacji, **jakoby Zarząd główny** na posiedzeniu swem z dnia 6 b. m. **uchwalił rezolucję, zwróconą przeciw jednemu ze stronnictw,** jakoteż przeciw **jednemu z generałów,** Wydział wykonawczy Związku Strzeleckiego stwierdza, że **uchwała taka powziętą nie została".**

Katastrofa lotnicza w puszczy Białowieskiej.

W dniu **12 b. m.** z lotniska 11 p. lotniczego **w Bielsku wystartowały dwa samoloty,** prowadzone przez porucznika-pilota **Kulakowskiego** Władysława, oraz przez porucznika-pilota **Hermana** Mieczysława.

Wskutek **śnieżnych opadów piloci zmuszeni byli do przymusowego lądowania w okolicy Białowieży.** Por.-pilot **Kułakowski wylądował szczęśliwie** obok parku w Białowieży, bez uszkodzenia swego samolotu, zaś pilot-porucznik **Herman,** lecąc w kierunku szosy Białowieży—Prużany, na 14 klm. od Białowieży w 654 kw. **puszczy Białowieskiej, uderzył aparatem o drzewo,** łamiąc skrzydła aparatu, sam zaś **skutkiem pęknięcia czaszki poniósł śmierć na miejscu.**

DANCING, BAR, MIRAŻ

Tel. 3492. GRODZKA 42. Tel. 3492.

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 1 października b. r. otwarcie sezonu jesiennego: występy pierwszorzędnych zagranicznych atrakcyj tanecznych.

W soboty, niedziele i święta five o'clock przy występie całego zespołu tanecznego. Pierwszorzędny zespół jazzbandowy. — Początek o godz. 9.30 wieczorem

ZARZĄD.

Jeśli smutek zmarszczy czoła
Lubej twej powierzchnię,
„Całus-piernik" sprawić zdoła
To, że smutek pierzchnie.

Najlepsze pierniki

poleca firma 1215

ANTONI ROTHE, Kraków, Sławkowska 20.

Zmiany w komunikacji lotniczej.

Od dnia 15 listopada br. do 15 lutego 1928 r. będzie zastanowiony ruch lotniczy na linji **Warszawa - Praga - Wiedeń - Strassburg - Paryż i Wiedeń - Budapeszt - Białogród** - Bukareszt - Konstantynopol - Angora, należącej do Międzynarodowego Towarzystwa Żeglugi Powietrznej.

Natomiast **ruch lotniczy na linjach powietrznych Polskiej Linji Lotniczej „Aerolot"** utrzymany jest nadal i odbywa się w następujący sposób: **na linji: Kraków-Warszawa** odlot z Krakowa o godz. 12.45, przylot do Krakowa o godz. 11.00; **na linji Kraków-Wiedeń** odlot z Krakowa o godz. 12.15, przylot do Krakowa o godz. 11.30.

Samoloty na tych linjach kursują codziennie z wyjątkiem niedziel.

Na linji: Kraków-Lwów odlot z Krakowa o godz. 12.30 tylko w poniedziałki, środy i piątki, przylot do Krakowa o godz. 11.25 tylko we wtorki czwartki i soboty.

Nadto od 1 listopada br. uruchomiono komunikację lotniczą na linji powietrznej Kraków-Brno-Wiedeń utrzymywaną przez P. L. L. Aerolot. Odloty samolotów na tej linji odbywają się tylko we wtorki, czwartki i soboty o godz. 11.15, przyloty tylko w poniedziałki, środy i piątki o godz. 12.15.

W związku z tem zarządzono z powyższym terminem przewóz pocztowych przesyłek lotniczych do Czechosłowacji za pośrednictwem lotniczych odpraw listowych do u. p. Brno 2 i Praha 25.

Do przewozu powietrznego na tej linji są dopuszczone przesyłki listowe tj. listy i kartki pocztowe, druki, czasopisma i próbki towarów.

Zwykłe listy i kartki lotnicze można w Krakowie wrzucać do specjalnych skrzynek pocztowych dla poczty lotniczej, umieszczonych w Rynku, Linja C-D Nr. 33, przy ul. Szpitalnej Nr. 36 i Stradom Nr. 18 oraz na budynku urzędu pocztowego Nr. 1 w Krakowie.

Inne zaś przesyłki, zwłaszcza polecone, należy nadawać w urzędach pocztowych, najkorzystniej jednak przy okienku w głównym urzędzie pocztowym Kraków 1, gdzie równocześnie zasięgnąć można wszelkich informacyj w zakresie poczty lotniczej.

Polski numer „Narodnich Listów"

Donoszą z Pragi:

Z racji święta narodowego 11 listopada „Narodni Listy", organ stronnictwa katolickiego, dołączyły do swego niedzielnego numeru obszerny dodatek o Polsce p. t. „Polonja Restituta", w którym przedewszystkiem znalazła wyraz idea katolicyzmu w Polsce, w której to sprawie zabrało głos cały szereg osób, przedewszystkiem prymas kardynał ks. dr Hlond oraz kardynał Kakowski. Prócz tego dodatek zawiera artykuł posła R. P. w Pradze p. Grzybowskiego o rocznicy powstania państwa polskiego, attache wojskowego w Pradze ppułk. sztabu generalnego Jana Bigo o armji polskiej, posła czechosłowackiego w Warszawie dr Girsy o zbliżeniu czechosłowacko-polskiem, artykuły o stosunkach politycznych i gospodarczych polskich, oraz liczne ilustracje.

—0—

Zatonięcie okrętu pasażerskiego w Indjach.

Donoszą z Londynu: Według otrzymanych z Bombaju wiadomości, **w odległości 60 mil od Bombaju** zatonął w czasie burzy **parowiec „Tukaran",** utrzymujący komunikację nadbrzeżną. Z ogólnej liczby 142 pasażerów, znajdujących się na parowcu, zaledwie 7 zdołało się uratować.

Trzęsienie ziemi w Chile.

Telegram z Santiago de Chile donosi:

Wczoraj rano o godzinie 2.25 (9 przed południem według czasu środkowoeuropejskiego) **odczuto silne trzęsienie ziemi,** które trwało około minuty. **Liczne budynki zostały uszkodzone.** Dotychczas nie doniesiono o żadnych stratach w ludziach.

—o§o—

ZIMA od swego przybycia do nas w dzień św. Marcina, utrzymuje się w pięknej, śniegowej szacie, na razie jeszcze przy niewielkich mrozach. W dniu wczorajszym rano zimno w Krakowie dochodziło do — 7 C. Najzimniej było wczoraj w Zakopanem — 15 i w Kielcach — 12, w Warszawie było — 6, w Lublinie i Cieszynie — 7, we Lwowie — 4, w Poznaniu — 2, w Wilnie i Gdyni 1.

Śnieg padał wczoraj we Lwowie, Poznaniu, Grudziądzu i Toruniu. Śnieg jednak leży już grubą warstwą w górach i na kresach północno-wschodnich.

Dziś rano w Krakowie zaczął polatywać śnieg rzadkiemi płatami, ale w ciągu przedpołudnia opad zagęścił się przechodząc chwilami w zadymkę.

Prognoza meteorologiczna zapowiada dalsze dalsze utrzymywanie się mrozu, przy zachmurzeniu, oraz możliwość śnieżnych opadów.

Wobec nadejścia zimy, należy przypomnieć dzieciom, aby pamiętały o ptaszkach i codziennie dawały im okruszyny bułek i chleba.

Z OBYWATELSKIEGO KOMITETU SPROWADZENIA ZWŁOK J. SŁOWACKIEGO DO KRAJU, będącego obecnie w likwidacji, komunikują nam, że prace likwidacyjne dobiegają końca. Komisja szkontrująca w osobach prezesa Izby skarbowej dr. Gregera, dyrektora Kasy Oszczędności dra Federowicza i prezesa Zw. Strzeleckiego dra Dybowskiego, zajmuje się badaniem i zestawieniem całokształtu wydatków i dochodów, które zostaną po ukończeniu szkontrum podane do publicznej wiadomości. Fundusze dawnych komitetów, przekazane przez prof. dra Bujwida i p. Fischerowę, zostały zwaloryzowane. Równocześnie komitet zwraca się do wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek fundusze z tytułu składek itp., aby zechcieli przelać je jak najrychlej na rachunek

Za spokój duszy nieodżałowanej pamięci
WANDY GALIŃSKIEJ
w trzecią bolesną rocznicę śmierci odbędzie się
MSZA ŻAŁOBNA
w piątek dn. 18 b. m. o godz. wpół do 9-tej w kościele św. Szczepana na Piasku przed obrazem św. Teresy, o czem Krewnych Przyjaciół i Znajomych zawiadamia
1222 MATKA I RODZINA.

bieżący komitetu sprowadzenia zwłok J. Słowackiego do Banku Gosp. Krajowego, Kraków, Rynek główny, względnie na ręce skarbnika komitetu rektora dr. Krausego, Kraków, Akademja Górnicza.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Do Krakowa przybył w sprawach urzędowych dyrektor Polskiej Agencji telegraficznej, Piotr Górecki.

(Sz) **ODZNACZENIA W POZNANIU.** Onegdaj odbyło się posiedzenie w urzędzie wojewódzkim, w gabinecie p. wojewody, uroczyste wręczenie złotych krzyży zasługi, dyrektorowi Teatru Polskiego, p. Bolesławowi Szczurkiewiczowi za zasługi położone w dziedzinie kultury i sztuki, p. Stanisławie Wysockiej-Stanisławskiej, artystce dramatycznej, za propagandę w dziedzinie sztuki, Jerzemu Kossowskiemu za ofiarne szerzenie kultury, Zygmuntowi Meigrakowskiemu, radcy wielkopolskiej Izby skarbowej za służbę, położoną na polu organizacji służby skarbowej w Wielkopolsce, oraz inż. Stefanowi Paprzyckemu za zasługi położone koło budowy linji kolejowej Kalety—Podzamcze. Przy dekoracji p. Bolesława Szczurkiewicza i p. Stanisławy Wysockiej obecny był prezydent miasta Cyryl Ratajski.

KOMITET TYGODNIA AKADEMIKA składa podziękowanie osobom łaskawie współdziałającym w niedzielnym koncercie: pani dyr. Chmielowej z troskliwą opiekę, jaką otoczyła całą imprezę, p. starościnie Fedorowiczowej, p. Szafrańskiej, p. prof. Bobilewiczowi, p. Kniagininowi, p. prof. Lipskiemu, p. Ołmie, p. prof. Skarżyńskiemu za skarb talentu hojnie ofiarowany na rzecz T. A., p. dr. Anczycowi za ofiarowanie programu, oraz p. Bolońskiemu za zupełnie bezinteresowne wypożyczenie koncertowego fortepjanu.

WIECZORY OŚWIATOWE T. S. L. Związek Towarzystw oświatowych w Warszawie uchwalił, aby co roku dzień 15 listopada, t. j. rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza, obchodzić jako dzień oświaty pozaszkolnej, stosowanej dla najszerszych sfer. Na terenie Małopolski powołane jest do tego T. S. L. Łącznie z tym dniem, urządza Koło VI T. S. L. im. J. Słowackiego w Krakowie szereg wieczorów propagandowo-oświatowych, połączonych z przemówieniami i produkcjami wokalno-muzycznemi. Wieczory te odbyły się i odbędą: 1) w niedzielę 13 b. m. w sali Zakładu św. Jadwigi; 2) w poniedziałek w Hospicjum czeladników i techników; 3) we wtorek 14 b. m. w Podgórzu w sali Czytelni kat.; 4) we środę 15 b. m. w sali „Ochronki" na Krowodrzy-Modrzejówce; 5) we czwartek 16 b. m. w Związku Młodzieży przy ul. Wolskiej 6; 6) w piątek 18 b. m. w „Świetlicy" szpitala garnizonowego; 7) w „Świetlicy" policji państwowej. Wstępy wszędzie bezpłatne. Jako prelegenci wezmą udział pp.: prof. J. Haydukiewicz, prof. Wł. Mossoczy, Zofja Stachiewiczowa i Józef Staśko. Deklamacje wygłoszą pp.: J. Bienkówna H. Mossoczówna, St. Stankkówna, W. Tamaszkówna, K. Krystek, J. Stac i Wł. Zamorski, śpiewać będą art. śpiew. Miłosława Dolężanka i Wanda Szczepańska, jako pianistka wystąpi p. W. Janikówna. na skrzypcach odegrają pp.: Faber i L. Górka, Nadto wezmą udział: zespół cytrzystów art. dram. Grzegorza Senowskiego i orkiestry gimnazjalne.

KOLONJE I PÓŁKOLONJE DLA MŁODZIEŻY W KRAKOWIE. W ubiegłym sezonie 33 instytucyj urządziło kolonje i półkolonje dla dzieci i młodzieży. Akcją kolonji było objętych 4.432, a półkolonji 1.340 osób. W ogólnej liczbie było 2.580 dziewcząt i 3.193 chłopców, 4.533 chrześcijan i 1.239 żydów. Kolonji o charakterze leczniczym było 3 dla 771 dzieci, o charakterze wypoczynkowym 23 dla 3.661 młodzieży. Koszta wyniosły 423.519 zł. 74 gr., na pokrycie których państwo udzieliło subwencji 30.385 zł., a gmina m. Krakowa 29.000 zł. (łącznie z urządzeniem kolonji dla wychowanków miejskich zakładów). Wydatek na dzień i głowę w kolonjach leczniczych wyniósł 3 zł. 38 gr., wypoczynkowych 2 zł. 40 gr., a w półkolonjach 60 gr.

OGRANICZENIE PRZEJAZDU PRZEZ CZĘŚĆ ULICY KOPERNIKA. Magistrat rozplakatował rozporządzenie, dotyczące ograniczenia przejazdu przez część ulicy Kopernika. Rozporządzenie zabrania przejazdu wozami ciężarowymi, tak mechanicznymi i jak i zaprzężonymi, przez odcinek ulicy Kopernika pomiędzy ul. Mogilską a ul. Blich. Przez powyższy odcinek ul. Kopernika wolno przejeżdżać tymi wozami tylko w przypadku, gdy wóz ma zajechać celem dowiezienia lub odwiezienia przedmiotów do jednego z domów, położonych przy powyższym odcinku. Przekraczający przepisy niniejszego rozporządzenia karani będą przez magistrat grzywnami do wysokości 500 zł. lub karą aresztu do dwóch miesięcy. Rozporządzenie wchodzi w życie w 14 dni po ogłoszeniu.

NA WTORKOWYM TARGU płacono następujące ceny: 1 litr mleka zbieranego 30—35 gr., niezbieranego 45—50 gr., kwaśnego 25—30 gr., śmietanki słodkiej 60—70 gr., śmietany kwaśnej 2—2.40 zł., 1 kg. sera krowiego 1.20—1.40 zł., kopa jaj 13.50 do 14 zł., sztuka 23—25 gr., 1 kg masła zwyczajnego 5.60—5.80 zł., deserowego 6.80—7.20 zł. Owoce: 1 kg jabłek kompotowych 50—80 gr., stołowych 0.60—1.20 zł., gruszek kompotowych 0.60—1 zł., stołowych 1.40—2.40 zł., kopa orzechów 1—1.20 zł. Drób: kura 4—7 zł., para kurcząt 4—6 zł., kaczka żywa 4—6 zł., gęś żywa 8—12 zł., indyk 12—15 zł., bażant 7—8 zł., zając 7.50—8 zł. Jarzyny: 100 kg. ziemniaków 8.50—9.50 zł., 1 kg. buraków 18—2 gr., marchwi 18—22 gr., cebuli 45—55 gr., czosnku 1.40—1.50 zł., kopa kapusty białej 5—6 zł., kalafjor 0.50—1.20 zł., 1 kg. pietruszki bez naci 30—35 gr., selerów 20—25 gr., pomidorów 1.30—1.50 zł., włoszczyzny 30—35 gr., chrzanu 1.20—1.50 zł.

OFICER-DEFRAUDANT GÓRECKI ARESZTOWANY W KRAKOWIE. Głośną była w swoim czasie afera por. Tadeusza Góreckiego, oficera kasowego 10 pułku strzelców konnych, który w lipcu b. r. zdefraudował z kasy wojskowej w Łańcucie 17.000 zł. z zamiarem ucieczki do wojsk kolonialnych. W kilka dni potem Górecki wysłał do jednego z pism warszawskich cyniczne sprostowanie, w którem m. in. pisał, że przywłaszczył sobie tylko niecałe 17.000 zł., t. j. tyle, ile dnia 5 lipca b. r. pobrał z kasy skarbowej w Łańcucie, a nie 80.000 zł., jak to do publicznej wiadomości podano. W dalszym ciągu Górecki pisze: „Straty, według mych wyliczeń, skarb państwa nie poniósł żadnej, gdyż jeżeli wziąć pod uwagę, że pobory moje, jako oficera, według parytetu złota, winny wynosi 100 procent więcej za moje 13 lat służby, z tego 8 oficerskiej, wymieniona (zdefraudowana, przyp. Red.) powyżej przezemnie kwota byłaby może tylko wyrównaniem innych poprzednich należytości". List swój kończy Górecki oświadczeniem, że znajduje się w drodze do Francji, gdzie wstąpi do wojsk kolonjalnych. Przed kilku dniami jednak defraudant Górecki aresztowany został w Krakowie przez chorążego żandarmerji, Cielka, i odstawiony do więzienia wojskowego przy ul. Montelupich.

UCIEKŁ W ŚWIAT NA MASZYNIE DO SZYCIA. Emilja Kaczkowska, zamieszkała przy ul. Zamkowej 9, poleciła w tych dniach swojemu sublokatorowi, Janowi Woźniakowi, wysłać koleją maszynę do szycia. W czasie transportu komisant rozmyślił się i wyjął maszynę z drewnianego pudła, sprzedał ją handlarzowi, a pudło wysłał koleją. Po dokonaniu „pomysłowego" dzieła, Woźniak zbiegł, wyrządzając swojej gospodyni szkodę na 300 zł.

ŚWIĘTOKRADZTWO. Z kaplicy ochronki przy ul. Mazowieckiej skradziono 15 b. m. po skończonem nabożeństwie dwa zegarki srebrne, które wisiały jako wota na ołtarzu

„WIĘCEJ ŚWIATŁA" potrzeba było jakimś rzezimieszkom i w tym celu zakradli się do mieszkania Schulzfraua, zamieszkałego przy ul. Legionów 22, gdize skradli dwa lichtarze srebrne, dwa posrebrzane i pięć łyżeczek srebrnych. Podobnej kradzieży dokonano w mieszkaniu Felicji Platner.

SEZONOWA KRADZIEŻ. Z korytarza kliniki ginekologicznej przy ul. Kopernika 7, skradziono podczas wykładów na szkodę dwóch medyków dwa palta zimowe.

NIELETNI ZŁODZIEJ. Aresztowano Józefa Fudalińskiego, lat 14 liczącego, który w jednym ze sklepów przy ul. Lwowskiej, skradł dwa swetery.

PRZEJECHANIE. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala na oddział chirurgiczny Tadeusza Stefanika, lat 15 liczącego, roznosiciela listów bankowych, który wpadł pod koła wozu towarowego u wjazdu na most Dębnicki, od strony ul. Zwierzynieckiej. Lekarz dyżurny Pogotowia stwierdził u ofiary nieszczęśliwego wypadku rany na ręce i nodze prawej.

—0—

STULECIE URODZIN KAROLA ESTREICHERA. Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie urządza we czwartek dnia 17 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w bibljotece Muzeum przemysłowego wieczór ku czci Karola Estreichera. Referat wygłosi p. Władysław Baran, dyrektor bibljoteki Akademji Umiejętności. Wstęp wolny.

KOMITET BUDOWY „DOMU ARTYSTÓW", istniejący przy Związku artystów-plastyków w Krakowie, komunikuje nabywcom deklaracyj, iż najbliższe losowanie obrazów i rzeźb, przeznaczonych na budowę „Domu Artystów" w Krakowie, odbędzie się w terminie przed Bożem Narodzeniem. Deklaracje, których raty będą do tego czasu spłacone wezmą udział w powyższem losowaniu. Nowi nabywcy deklaracyj, którzyby chcieli również otrzymać dzieła w tem losowaniu, mogą wpłacać jednorazowo lub w dowolnych ratach zdeklarowaną kwotę aż do ogłoszenia dokładnego terminu ciągnienia, o którem nastąpią komunikaty.

DYWANY PERSKIE!

DYWANY, makaty, chodniki, poduszki itp.
gotowe i na zamówienie!
Wykonanie artystyczne! Wykonanie artystyczne! Skład wełny, osnowy i wzorów stylowych! Także wełna północna. — Nauka dywanów „bez warsztatu" — szybka i dokładna! — Dla przyjezdnych kurs przyspieszony! — Roboty rozpoczęte wysyła się z wzorami i należytem pouczeniem.

„SMYRNAPERS"
Konces. Szkoła 846
Wytwórnia Dywanów
GODZISZEWSKA
Kraków ul. Pijarska L. 5.

Oszustwa przywódców komunistycznych w Warszawie.

Za robotnicze pieniądze kupowali sobie samochody.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 listopada. **Wśród organizacyj robotniczych** na terenie **Warszawy** panuje od kilku dni **wielkie zainteresowanie skandalicznemi aferami, popełnionemi przez komunistów warszawskich.**

Komuniści **zakładali** mianowicie prawie **we wszystkich fabrykach swoje jaczejki** i namawiali robotników **do zakładania kas.** Jak się obecnie okazuje, **w dwu fabrykach,** mianowicie „Lilpop" i „Parowóz", **pieniądze zostały roztrwonione przez przywódców komunistycznych.** Jeden z nich **nabył taksówkę za kilkanaście tysięcy złotych z pieniędzy robotniczych. Drugi za podobną sprawę został wczoraj dotkliwie pobity i wykluczony z partji** wyrokiem sądu koleżeńskiego.

Główny sprawca nadużyć w organizacji komunistycznej na terenie Warszawy, **Orlik, zbiegł do Moskwy.** O jego przestępstwach warszawska organizacja komunistyczna **zawiadomiła władze komunistyczne w Rosji.** Przy tej sposobności wyszło na jaw, że składki zbierane na rodzinę komunisty Gawlika, zabitego w czasie demonstracyj w dniu 1 maja b. r., szły również **do prywatnych kieszeni przywódców komunistycznych.**

Z sali sądowej.

Kopalnia pieniędzy i łapówek.

Dalszy ciąg procesu o nadużycia poborowe w P. K. U. Warszawa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 listopada. W czasie wczorajszej rozprawy **w warszawskim sądzie okręgowym** padły **rewelacyjne zeznania w sprawie afery łapowniczej w warszawskiem PKU,** a w szczególności w sprawie mjr. **Wróblewskiego.**

Kamieniem węgielnym całego oskarżenia prokuratora będą zeznania „machera" poborowego **Weissa.** Zeznaje on otwarcie, że niejednokrotnie **bywał u mjr. Wróblewskiego i interwenjował w sprawach poborowych.** Raz przedstawiał się wobec niego jako brat zainteresowanego poborowego, innym razem jako kuzyn. Bywał jako pośrednik, wysyłany przez głównego „machera" poborowego Bóżnicę. Świadkowi wiadomo, że **było wiele nadużyć w PKU.**

Mjr. **Wróblewski zdawał sobie z tego sprawę, że Weiss interwenjował w sprawach nieczystych.** M. i. Weiss opowiada o **sprawie dezertera Graniewicza,** który miał nawet z tego powodu sprawę sądową. Jeden z pracowników PKU. Andruszkiewicz **zniszczył akta. Zniszczono też w PKU. listy gończe.** Sprawa ta kosztowała Graniewicza **800 do 1000 dolarów.** Bóżnica wręczył w obecności świadka kopertę z dolarami oskarżonemu obecnie **Andruszkiewiczowi, podówczas współpracownikowi PKU.** Weiss nosił niejednokrotnie pieniądze od głównych „macherów", trudno mu jest jednak ustalić, ile w poszczególnych wypadkach brali pracownicy w PKU, gdyż **płacono tam ratami.** Weiss zeznaje, że też oskarżony Grotkiewicz dostawał pieniądze za nadużycia we własnem mieszkaniu, sam świadek niejednokrotnie nosił mu pieniądze Grotkiewicz załatwiał wszystkie sprawy **za pośrednictwem ppułk. Lubańskiego.** M. i. w sprawie niejakiego Glassa **został też przekupiony lekarz Rosenberg.** Glass dostał kategorję A, potem jednak został zwolniony i dostał kategorję C.

Na pytanie przewodniczącego, usiłującego dojść jednak do tego, **jakiemi sumami operowano przy zwalnianiu** poszczególnych poborowych, odpowiada świadek z zachwytem: **„to była kopalnia do brania pieniędzy".**

Pozatem świadek zeznaje, że nosił pieniądze do kaprala **Krauzego,** który pracował dla głównego „machera" i pośrednika Bóżnicy. Zna on słynną sprawę jeszcze z procesu Fuchsa i Zapłatyńskiego poborowego Feigenblanda. Ojciec Feigenblanda miał stosunki w ministerstwie i starał się syna uwolnić. Ostatecznie **zaliczono mu 18 miesięcy, oczywiście za pieniądze,** podczas gdy faktycznie Feigenbland **służył 3 czy 4 miesiące.** Świadek zeznaje, że popełnił dezercję z pułku na żądanie Bóżnicy. Chciał wyjechać zagranicę, Bóżnica wysłał go **do Gdańska za fałszywym paszportem.** Po namyśle świadek wrócił i zeznaje obecnie w mundurze wojskowym po odsiedzeniu kary. Opowiada, że **w więzieniu prowokowano go ze wszystkich stron, aby nie zeznawał na niekorzyść mjra Wróblewskiego** i towarzyszy. Nakłaniano go do wysłania listu, który byłby wygodny dla mjra Wróblewskiego. Mówiono mu, że sprawą interesują się życzliwi dla Wróblewskiego najwyżsi oficerowie sądownictwa wojskowego i dowództwa korpusu, grożono mu nadto, że o ile będzie zeznawał nieprzychylnie dla oficerów P. K. U., żywcem z więzienia nie wyjdzie.

Na tych zeznaniach rozprawa wczorajsza została odroczona.

—o§o—

O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ WŚRÓD ŻOŁNIERZY.

W połowie września b. r. toczyła się przed trybunałem sędziów przysięgłych w Krakowie rozprawa, o której donosiliśmy, przeciw Michałowi **Czechowi, Hirschowi Baldingerowi, Blimie Waldównej,** Szachnemu **Nanachowi, Majerowi Wiesenfeldowi** vel **Strohowi** i Wincentemu **Sroce,** oskarżonym **o zbrodnię zdrady głównej.** W trzecim dniu rozprawy obrońca jednego z oskarżonych dr. A. Arnold podał do wiadomości trybunału, iż wywiadowca Henryk Sternberg, który zawezwany był do rozprawy w charakterze **świadka pozostaje w śledztwie o zbrodnię sprzeniewierzenia,** popełnionego na szkodę firmy Calderowa i Ska, i że w sprawie tej wygotowany już jest akt oskarżenia, oraz rozpisana została rozprawa główna. Wiadomość ta wywołała wówczs ogromne wrażenie zarówno na trybunale jak i na przysięgłych albowiem świadek ten dnia poprzedniego **z powodu zatajenia tej okoliczności został zaprzysiężony,** a na skutek wniosku obrońcy przysięga ta została unieważniona. Następnie wobec niejawienia się jednego z zawezwanych świadków sąd rozprawę odroczył **do kadencji następnej.**

W dniu dzisiejszym rozprawa przeciwko oskarżonym została **wznowiona.** Wedle oskarżenia sprawa przedstawia się następująco.

Z końcem r. 1926 otrzymał samodzielny referat informacyjny D. O. K. w Krakowie doniesienie, że obwiniony Michał Czech **prowadzi wśród wojska agitację komunistyczno-agitacyjną** i że ta działalność nie ogranicza się tylko na terytorjum Krakowa, lecz **rozciąga się także na inne garnizony.**

Wobec tego zarządzono inwigilację Czecha podczas której zauważono, że Czech styka się często ze znanymi w Krakowie działaczami komunistycznymi, oraz że w pewnych odstępach czasu wyjeżdża do Tarnowa i do Bochni z paczkami, zawierającemi, jak się potem okazało, bibułę komunistyczną. Podczas dalszej obserwacji Czecha spostrzeżono, że utrzymuje on znajomość z wachmistrzem 8 p. ułanów Aleksandrem Popielem, którego czasem odwiedzał w jego mieszkaniu. W czasie inwigilacji Czecha śledzono również, że w jego „robocie" pomocną była reszta obwinionych.

Władze policyjne przeprowadziły rewizję u oskarżonych, podczas której znaleziono u Czecha obciążający materjał. Na dzisiejszej rozprawie obwinieni nie chcieli się przyznać do zarzucanych im zbrodni. Wszyscy zaprzeczają, aby należeli do jakiejś organizacji politycznej, w szczególności do partji komunistycznej.

Rozprawie przewodniczy s. o. **Cieślewski,** wotują sędziowie **Buratowski** i **Konopacki,** oskarża prok. **Hubl.** Obronę obwinionych objęli adw. dr. Woźniakowski, dr. Aleksandrowicz i dr. S. Arnold.

Po odebraniu generalij od obwinionych jeden z obrońców sprzeciwił się dopuszczeniu kom. P. P. Wrońskiego do rozprawy w charakterze znawcy, który jako **prowadzący śledztwo nie może zasiadać na rozprawie jako znawca.** Trybunał jednak po naradzie do oświadczenia tego obrońcy nie przychylił się i przystąpił do przesłuchania pierwszego osk. **Czecha,** który tłumaczył się, jak w śledztwie sądowem, t. j. zaprzeczał kategorycznie wszystkiemu, co go obciąża.

—0—

ZASĄDZENIE KOMUNISTÓW W KRAKOWIE.

Wczoraj, w drugim dniu procesu przed trybunałem przysięgłych w krakowskim sądzie okr. karnym przeciw Künreichowi i dwom jego towarzyszom, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu.

Po wywodach prokuratora i obrońców ława przysięgłych udała się na naradę — poczem przewodniczący s. o. Lizak ogłosił na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wyrok, skazujący Künreicha i Schnuetzera na 2 lata c. więzienia, Bachnera zaś na 1 i pół roku c. więzienia. Oskarżeni po ogłoszeniu wyroku zastrzegli sobie 3 dni do namysłu

Z kraju.

POWRÓT PREZYDENTA RZPLTEJ DO WARSZAWY. Dziś o godz. 10.20 powrócił z Cieszyna z polowania Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie ministrów Niezabytowskiego, Romockiego, Miedzińskiego, oraz kilku członków korpusu dyplomatycznego.

ŚLUB CÓRKI B. PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO. Dziś, we środę, o godz. 11 przed południem odbył się w kościele Trzech Krzyży w Warszawie ślub córki b. prezydenta Wojciechowskiego z synem b. premjera Władysława Grabskiego, doktorem ekonomji.

WYCIECZKA POLAKÓW Z AMERYKI DO POLSKI. Jak donoszą polskie pisma w Ameryce, wycieczka do Polski organizowana jest przez Związek Polaków w Cleveland na dzień 6 lipca 1928 r.

SAMOBÓJSTWO AKADEMIKA. W dniu wczorajszym odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w domu akademickim przy ul. Uniwersyteckiej w Warszawie, student szkoły gł. gospodarstwa wiejskiego, Czesław Chojnacki. Samobójstwo popełnił desperat z tego powodu, że ojciec jego, pracujący w pewnym tartaku, został zredukowany. Dla Chojnackiego, który miał jeszcze przed sobą dwa lata do ukończenia studjów, sprawa wydała się katastrofą.

(kap) **ARESZTOWANIE KONIOKRADÓW W JORDANOWIE.** Policja w Jordanowie aresztowała dwóch znanych przemytników i koniokradów, niejakiego Jurdasa i pochodzącego z Czech Peifrdera, któremu od dłuższego czasu zakazano przebywać w granicach Polski. Obydwaj zostali aresztowani w Jordanowie, gdy uciekali przed pościgiem policji w Chabówce.

(kap) **15 STOPNI MROZU W ZAKOPANEM.** Nikt w Zakopanem nie pamięta tak wielkich śnieżyc i tak ostrych mrozów w połowie listopada. Trzeba bowiem wiedzieć, że mróz w Zakopanem osiągnął już onegdaj niezwykłą wysokość, bo aż 15 stopni. Na Hali Gąsienicowej i w Morskiem Oku mróz był jeszcze ostrzejszy. Powłoka śnieżna dochodzi już tam do półtorametrowej grubości, w Zakopanem już przekroczyła 20 cm. W dniu 15 b. m. śnieg przestał padać i dzień cały był bardzo pogodny, lecz nadzwyczaj mroźny. Narciarze zamierzają już rozpocząć treningi na skoczniach w Dolinie Jaworzynki i na Krokwi, gdzie są już możliwe warunki śnieżne. Jeśli ta pogoda zimowa okaże się trwałą, wróży to nadzwyczajne powodzenie sezonu zimowego w Zakopanem i rychłe jego rozpoczęcie.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 16 listopada

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś we środę i następne dni tygodnia „Turandot". W przygotowaniu do cyklu Wyspiańskiego „Wyzwolenie".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Tłumy publiczności zwabiają tanie o 50 proc. zniżone ceny na operetki w tym tygodniu. Dziś grany będzie stale atrakcyjny „Król Kawy", jutro niezrównany „Paganini". W piątek z powodu generalnej próby teatr zamknięty. Sobotnia premjera przepięknej operetki Oskara Straussa p. t. „Królowa i Prezydent" zapowiada się nader interesująco. Rozgłos, jaki osiągnąć zdołała, jest zupełnie uzasadniony bogactwem treści, świetną muzyką i całym szeregiem najnowszych tańców, w które obfituje. U nas „Królowa i Prezydent" w pomysłowej reżyserji dyr. Pilarskiego otrzymała doskonałą obsadę i bogatą wystawę, co nie mało podniesie ogólny efekt.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 16 listopada: „Turandot".
Czwartek, 17 listopada: „Turandot"

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Środa: „Król Kawy".
Czwartek: „Paganini".

—0—

I. PORANEK SYMFONICZNY KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW R. P., odbędzie się w niedzielę dnia 20 listopada br. o godz. 11 przed południem w sali Starego Teatru. Dyryguje ulubieniec publiczności krakowskiej p. Ignacy Neumark, współdziała po raz pierwszy w Krakowie pianista Leopold Muenzer. Bilety do nabycia w Kasie dziennej w Starym Teatrze (Tel. Nr. 1485).

BALET BODENWIESER, jeden z najsłynniejszych choreograficznych zespołów, którego produkcje wszędzie spotykają się z ogromnym entuzjazmem, wystąpi w sobotę 19 bm. w Starym Teatrze z zupełnie nowym programem, w Krakowie dotychczas niewidzianym. W zespole obok ogłoszonych już artystów wystąpi jeszcze świetna tancerka, Giza Pyrkhan.

MARJA LABIA, sławna śpiewaczka, której nazwisko znane jest we wszystkich centrach muzycznych Europy i Ameryki, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 20 bm. z bogatym i interesującym programem.

„PROMIEŃ" Podwale 6
ROBIN HOOD
(ROBIN Z LASÓW)
Douglas Fairbanks, Wallace Beery, Enid Bennet

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Zmartwychwstanie" (według pow. Lwa Tolstoja).
Corso: „Łódź piracka U. 777" i „Hotel pod ananasem".
Nowości: „Ofiara przemocy" (Krzyżową drogą kobiety).
Promień: „Robin Hood".
Sztuka: „Pamiętnik Jego Ekscelencji"
Uciecha: „Dama bez zasłony"
Wanda: „Światło Azji".
Warszawa: „Niewolnica Szeika"

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartek, 17 listopada 1927.

Kraków, (422). Godz. 12: Transmisja sygnału czasu, „hejnału" z wieży Marjackiej i komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz koncert płyt gramofonowych; godz. 16.40—17.05: Pogadanka dla kobiet: p. Janina Feldmanowa: „Czy emancypacja uszczęśliwiła kobietę"?; godz. 17.20—17.45: „Skrzynka pocztowa" — inż. St. Broniewski; godz. 17.45—19: Transmisja audycji literackiej z Warszawy; 19—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy; godzina 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Elektryczność i magnetyzm (dawne teorje), wygł. dr. W. Wilkosz, prof. U. J.; godz. 20—20.30: Transmisja „hejnału" z wieży Marjackiej, komunikaty; godz. 20.30—22.30: Transmisja z Warszawy; godzina 22.30—23.30: Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pawilon" w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Warszawa (1111). Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T.; godzina 12.15—14: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu organizowanego dla młodzieży szkolnej — godz. 15—15.20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T.; godz. 16—16.25: Odczyt p. t.: „Organizacja polskich pracowników umysłowych we Francji" (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. Spraw Zagran.) — wygłosi p. Henryk Rygier; godz. 16.25—16.40: Komunikat harcerski; godzina 16.25—16.40: Komunikat harcerski; godz. 16.40—17.05: Kącik dla kobiet — wygłosi p. Marja Ankiewiczowa; godz. 17.05—17.20: Komunikaty P. A. T.; godz. 17.20—17.45: „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki; godz. 17.45—19: Audycja literacka: humoreska Bartkiewicza p. t.: „Koziołki p. Pegu"; godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego — p. Memml Gardiner; godz. 20.30: Transmisja z Poznania; godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., policyjny sportowy.

Poznań (280.4). Godz. 12.45—14: Koncert gramofonowy; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godzina 17—17.25: Lekcja języka angielskiego, wykłada dr. Arend, lektor U. P.; godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.10: Nadprogram; godzina 19.10—19.35: Odczyt p. t.: „Błędy językowe i zawiłość stylu pod wpływem języka niemieckiego", wygłosi dr. W. Dalbor; godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.55—20: Odczyt p. t.: „Książka jako narzędzie wykształcenia" — wygłosi prof. dr. W. M. Kozłowski; godz. 20.20: Komunikat meteorologiczny; godz. 20.30—22: Koncert muzyki francuskiej. Udział biorą Profesorowie Państwowego Konserwatorjum pp. Zdzisław Jahnke (skrzypce), Zygmunt Lisicki (fortepian); godz. 22—22.20: Sygnał czasu, Komunikat Z. O. K. Z.; godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

Berlin (483.9 i 566). Godz. 17: Koncert; godz. 21: Koncert symfoniczny; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Langenberg (468.8). Godz. 18: Koncert; godz. 20.15: Wieczór rozmaitości, następnie muzyka taneczna.

Wiedeń (517.2). Godz. 16.15: Koncert godz. 19.30: „Ariadne auf Naxos" — opera R. Straussa.

Praga (348.9). Godz. 16.30: Koncert, godz. 19.30: Koncert symfoniczny, godz. 22.20: Transmisja koncertu z kawiarni.

Kultura i sztuka.

POWIEŚĆ ROZCHWYTYWANA W ANGLJI. John Masefield napisał oryginalną powieść pod tyt.: „Od taa". Akcja tego utworu rozgrywa się w latach 1887-8 w dzikich podówczas okolicach San Jacinto i mimo utopijnego sposobu kreślenia środowiska i postaci, jest ogromnie zajmująca. Jest to historja młodzieńca, który przybył ze Stanów Zjednoczonych do państwa napół zwarjowanego władcy, tam zakochał się w pięknej dziewczynie i dla niej podejmuje się całego szeregu niebezpiecznych przedsięwzięć. Masefield ze spokojem przeprowadza bohatera swego przez szereg niezwykłych przygód i każe mu być świadkiem nieskończonej ilości zdarzeń. Książka ta, pełna prawdziwej fantazji, rozchwytywana jest przez publiczność angielską.

POWIEŚĆ BLASCO IBANEZA O POLSKIEJ BALETNICY I JESIENINIE. Ostatni — 76-ty — tom wydawnictwa „Les oeuvres libres", które co miesiąc wydaje razem 2—3 dłuższe nowele, jedną sztukę teatralną, w doborze, przeważnie interesujących piór z literatury wszechświatowej, ukazała się ostatnia powieść hiszpańskiego znanego pisarza Blasco Ibaneza, pod dość sensacyjnym tytułem: „Pożeraczka".

Hiszpański pisarz, w ślad za tylu innymi pisarzami, pokusił się o napisanie powieści na tle rewolucji rosyjskiej.

Bohaterką powieści jest... słynna Krzesińska, baletnica, kochanka Aleksandra III i jak twierdzą, „nieszczęśliwa miłość" Mikołaja II. Pod wymyślonem nazwiskiem Bałabanowej przedstawia Ibanez dzieje tancerki polskiej z Petersburga, opisuje jej wpływy na dworze, ba, potrąca nawet o politykę przedwojenną Rosji po to, by przejść wreszcie do okresu rewolucyjnego, kiedy to wspaniała willa Krzesińskiej zamieniona została na sztab Lenina.

Drugą figurą powieści jest poeta Floreal, w którym poznajemy już wyraźnie skopjowanie życia i dziejów... Jesienina, męża Isadory Duncan.

Dział gospodarczy

Zapas złota Banku Polskiego wzrósł.

Z Warszawy donoszą: Bank Polski, oprócz zakupionego **na rynkach amerykańskich złota w sztabach na sumę 15 miljonów dolarów. zakupił także złoto w Anglji na sumę 1 milj. funtów szterlingów.**

W ten sposób zapas złota w Banku Polskim wzrósł do **około 180 miljonów zł. w zł.** i pokrycie dosięga sumy **około półtora miljarda złotych w sztabach i monetach złotych,** oraz dewizach.

Większa część zakupionego złota będzie **spowadzona do Polski,** część natomiast pozostanie w Anglji i Stanach Zjednoczonych.

—0—

Sytuacja gospodarcza Austrji.

Sytuacja gospodarcza Austrji, jak donosi Austrjacko-Polska Izba Handlowa, w ostatnich czasach zwolna dąży ku poprawie. Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania wykazuje drobną zwyżkę, głównie z powodu podrożenia chleba i taryfy tramwajowej. Cyfra bezrobotnych obniżyła się ze 136 we wrześniu na 130 tys. w październiku, czyli o 18 tys. w porównaniu z październikiem 1926. Konsumcja węgla w przemyśle wzrosła prawie we wszystkich działach produkcji, najsilniej w przemyśle żelaznym i metalowym. **Żniwa tegoroczne są bardzo dobre i wyższe od zeszłorocznych.** Na szczególną uwagę zasługuje znaczna nadwyżka kartofli, wynosząca przeszło 6 tys. centn. metr. ponad zapotrzebowanie wewnętrzne Austrji, która zostanie zużytą w części w przemyśle, częściowo przyczyni się do intensywniejszej hodowli. **Bilans handlowy Austrji za 9 miesięcy br. wykazuje saldo bierne 747 mil. szylingów (w r. 1926 — 765).** Saldo wrześniowe wynosi 80 mil. szyl. **Polska zajmuje w przywozie wrześniowym do Austrji czwarte miejsce** po Czechosłowacji, Niemczech i Węgrach, z kwotą 22.8 mil. szyl. **W wywozie z Austrji siódme miejsce** z kwotą 10.7 mil. szyl.

W dziedzinie polityki handlowej przewidziana jest rewizja umowy między Austrją a Jugosławją, następnie rokowania handlowe z Francją i Niemcami. **Tendencje przyłączenia (t. zw. „Anschluss") do Niemiec znalazły swój wyraz w otwarciu prowadzonych rokowaniach między sferami gospodarczemi Austrji i Niemiec,** na których omawiano głównie sprawy ujednostajnienia ustawodawstwa obu krajów, sprawę międzynarodowego prawa o traktowaniu cudzoziemców, jednolitego schematu dla taryf celnych, kwestje najwyższego uprzywilejowania, oraz zniesienie zakazów przywozu i wywozu. Oczekiwany jest przyjazd niemieckich delegatów gospodarczych do Wiednia. Szczególnie aktywną w tym kierunku jest Bawarja.

Parlament austrjacki przyjął w końcu trzecią nowelę taryfy celnej, w której podwyższono cła agrarne.

Na rynku pieniężnym należy zanotować wysoką płynność oraz niski stan portfelu wekslowego. Tutejsze banki z łatwością mogą sprostać wymaganiom rynku i obchodzą się zupełnie bez redyskonta, co tłómaczyć należy słabem zainteresowaniem banków z operacjami na giełdzie efektów. Jeżeli do tego dodamy **fakt istnienia znacznej podaży krótkoterminowych 5-procentowych kredytów dolarowych,** to wszystko to złoży się na całość **charakteryzującą korzystnie sytuację tutejszego rynku kredytowego.** Przyczyną stosunkowo słabego zainteresowania papierami wartościowemi są wysokie koszty tranzakcji, wyższe znacznie niż w Pradze, oraz wiadomość o niewypłacalnościach kilku poważnych firm austrjackich. Suma wkładek oszczędnościowych w wiedeńskich instytucjach wzrosła z końcem września na 828 mil. szyl.

Z końcem b. r. wygasają niektóre ustawy austrjackie, dotyczące ulg podatkowych, wprowadzonych w celu popierania przemysłu. — Przemysł, który dotychczas z powodu braku kapitału w skromnych rozmiarach z powyższych ulg podatkowych korzystał, domaga się przedłużenia tych ustaw, conajmniej o rok. Projekt ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców wniósł rząd do parlamentu. **W przyszłości nabywanie przez obywateli polskich nieruchomości austrjackich będzie jedynie możliwem za zezwoleniem Urzędu Kanclerskiego.**

Naukowy Instytut Reklamy został założony w Wiedniu na wzór podobnych studjów w Ameryce. Na kontynencie istnieje studjum reklamy jedynie w Londynie i na kilku niemieckich uniwersytetach. Założycielem Instytutu jest prof. V. Mataja. Kursa obejmują następujące przedmioty: nauka reklamy, prawo reklamowe, psychologja, reklamy, nauka stylu, grafika, historja reklamy, nowoczesne okno wystawowe, technika i psychologja sprzedaży, reklama świetlna, plakat, reklama filmowa i inne.

Alpine Montan Gesellschaft prowadzi suszenie węgla brunatnego, mające zwiększyć rentowność tego węgla, który z powodu wielkiej zawartości wody posiada małe znaczenie. Spodziewają się, że przez uszlachetnienie krajowego węgla brunatnego da się wyprzeć z Austrji w zupełności przywóz węgla brunatnego z zagranicy, oraz zmniejszyć conajmniej o 400 tys. ton rocznie przywóz węgla kamiennego. Trudno jest narazie wydać opinję co do rentowności tego uszlachetnienia. Niektóre koła uważają osuszony węgiel za zbyt kosztowny, tak, że użycie go do celów przemysłowych nie może się rentować.

Według najnowszych statystyk przebywało w Wiedniu w pierwszych 9 miesiącach br. 431.775 obcych. Dochody z pobytu cudzoziemców w Austrji obliczają na 30 mil dolarów rocznie. **Obecnie Wiedeń zajmuje w ruchu obcych drugie miejsce w Europie po Paryżu.** W ostatnich dniach obradował w Wiedniu kongres Federation Internationale des Agences de Voyages, w którym wzięła również udział Izba Handlowa Austrjacko-Polska z ramienia Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie i przy tej sposobności nawiązała z szeregiem instytucyj kontakt w sprawie wzajemnego popierania ruchu turystycznego między Polską a szeregiem krajów europejskich.

W Wiedniu bawią obecnie przedstawiciele sowietów, badający sprawę oddania tamtejszym firmom zamówień na zasadzie gwarancji gminy wiedeńskiej w wysokości 60 mil. szyl. Zamówienia te dotyczyć będą głównie materjału instalacyjnego, aparatów i urządzeń elektrycznych.

Zniesienie wizy passportowej w komunikacji między Austrją, a Czechosłowacją nastąpi najpóźniej w dniu 1 stycznia 1928. Dotychczas zniesiono przymus wizowy między Austrją z jednej a Danją, Gdańskiem, Niemcami, Finlandją, Anglją, Kubą, Łotwą, Holandją, Portugalją, Szwajcarją z drugiej strony.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

NOWY PREZES SKARBOFERMU. Według informacji A. W. na najbliższem posiedzeniu rady nadzorczej polskich kopalń skarbowych, które odbędzie się prawdopodobnie w grudniu r. b. zaproponowany ma być na stanowisko prezesa były minister skarbu Czesław Klarner. Kandydatura ta popierana jest przez czynniki rządowe.

ROZBUDOWA CYWILNEJ SIECI KOMUNIKACJI NAPOWIETRZNEJ. Plan rozbudowy polskiej cywilnej sieci komunikacji napowietrznej przewiduje w roku przyszłym uruchomienie całego szeregu linij wewnątrz kraju, które będą łączyć ze sobą ważne centra handlowe i przemysłowe. Przedewszystkiem więc Katowice otrzymają komunikację napowietrzną z Łodzią i Gdańskiem, pozatem uruchomioną zostanie bezpośrednia linja napowietrzna Warszawa-Katowice, Poznań-Gdańsk, i Poznań-Katowice. Prócz nowych linij wewnątrz kraju ministerstwo Komunikacji starać się będzie o stworzenie linji napowietrznej o znaczeniu międzynarodowem, z których najważniejszą byłaby linja, idąca z Berlina przez Poznań, Warszawę i Wilno do Moskwy, oraz linja ze Lwowa na Bukareszt, Konstantynopol do Angory. Realizacja tego planu wysunie Polskę na czoło państw europejskich, o ile chodzi o gęstość napowietrznej sieci komunikacji lotniczej.

ORGANIZACJA SPRZEDAŻY WĘGLA G.-ŚLĄSKIEGO W CZECHOSŁOWACJI. Po ostatecznem zlikwidowaniu zatargu węglowego pomiędzy koncernami węglowemi Górnego Śląska a Czechosłowacją, powstaje towarzystwo dla handlu węglem w postaci spółki z ograniczoną poręką. Spółka ta składać się będzie z 10 udziałowców, w tem 5 przedstawicieli polskich koncernów węglowych. Rząd czeski wyśle do spółki swego przedstawiciela. Czeski minister robót publicznych zastrzega sobie prawo dysponowania pozwoleniami przywozowemi, odnośnie do 10% całkowitego kontyngentu przywozowego, udzielonego śląskim kopalniom. Reszta dysponowania przypada na nową spółkę, która jednak nie będzie wcale uprawiała handlu, lecz będzie jedynie wykonywała kontrolę nad sposobem zużycia pozwoleń przywozowych. Dotychczasowe towarzystwo handlu węglem nie będzie miało więcej do czynienia z pozwoleniami przywozowemi, wykonywując tylko czynności czysto handlowe na rynku czeskim. Kontyngent przywozowy, wynoszący dotychczas 60.000 ton miesięcznie, pozostanie nadal niezmieniony.

DROŻYZNA FRACHTÓW W GDAŃSKU. Górnośląskie sfery przemysłowe zwracają uwagę na anormalną wysokość opłat portowych, spedycyjnych i maklerskich w Gdańsku, który okazuje się najdroższym portem północnym. Za tonę przeładunku żelaza płaci się w Gdańsku 3.20 szylingów, w Hamburgu 2.30, w Szczecinie 1.80 szylingów. Procentowo sytuacja przedstawia się w ten sposób, że stawki hamburskie wynoszą 74.4%, szczecińskie 56.2% stawek gdańskich. Na poziomie Gdańska utrzymują się również stawki opłat portowych i spedycyjnych w Gdyni, co ujemnie wpływa na zdolność konkurencyjną naszego portu.

KSZTAŁCENIE SZYPRÓW I MASZYNISTÓW MORSKICH. Wobec braku kapitanów i maszynistów na holownikach portowych i morskich — ministerstwo przemysłu i handlu otwiera w najbliższym czasie przy szkole morskiej w Tczewie bezpłatne kursa dokształcające dla kandydatów na szyprów i maszynistów morskich.

Po informacje należy się zwracać do kancelarji szkoły morskiej pod adresem: Tczew (Pomorze), dyrekcja szkoły morskiej.

LOKOMOTYWY I MOTORY. W fabrykach, budujących lokomotywy, ruch normalny. Wytwórnie zajęte są wykonywaniem dawnych zamówień, jednakże najbliższa przyszłość przedstawia się niewyraźnie, ponieważ wydanie nowych zamówień jest już opóźnione. W dziale budy silników spalinowych daje się zauważyć dość znaczne ożywienie. Fabryki silników elektrycznych rozwijają produkcję, odczuwają jednak dotkliwie konkurencję zagraniczną. Albowiem niezwaloryzowane stawki celne nie chronią tego nowego działu wytwórczości, czego dowodem jest duży przywóz maszyn i aparatów z zagranicy. Fabryki kompresorów i maszyn parowych otrzymały wielkie zamówienia od przemysłu kotłowego.

W dziale budowy turbin wodnych, daje się zauważyć dość znaczne ożywienie. Ponieważ w niektórych ośrodkach przemysłowych wysuwane są żądania podwyżek płac robotniczych istnieje obawa, że przemysł metalowy jest w przededniu nowej fali zwyżkowej.

CENY ROPY BRUTTOWEJ I GAZU. Państwowe Zakłady Naftowe ustaliły następujące ceny za ropę bruttową z produkcji w m-cu październiku 1927 r. za 10.000 kg., a to za ropę marki: Borysław, Tustanowice, Mraźnica, Orów, Popiele, Opaka, Wańkowa — 1.824 zł.; Schodnica — 2.189 zł., Urycz — 2.098 zł.; Bitków (loco Dąbrowa) — 2 225 zł., Klęczany zł. 3.101, Stara Wieś 3.466 zł. Z wymienionych powyżej marek zakupują państwowe zakłady naftowe ropę Borysław, Tustanowice, Mraźnica i Bitków (loco Dąbrowa).

Izba Handlowo-Przemysłowa we Lwowie ustaliła na wniosek Kraj. Tow. Naftowego cenę za 1 m^3 gazu borysławskiego z produkcji w m-cu październiku rb. na: 5.36 gr. za 1 m^3. Przy obliczaniu ceny gazu przypadającego na udziały brutto odliczyć należy od powyższej ceny koszta zabierania gazu z kopalni, t. j. koszta tłoczenia i t. p.

RYNEK DRUTU I GWOŹDZI. W dziale produkcji gwoździ i drutów żelaznych stan zatrudnienia jest dobry, lecz dochodowość mała wskutek zbyt niskich cen. W ostatnich dniach odbyło się zebranie reprezentantów fabryk drutu i gwoździ w celu omówienia sytuacji, jaka panuje na rynku wewnętrznym, oraz powzięcia uchwały w sprawie utworzenia wspólnej organizacji sprzedaży. Postanowiono założyć natychmiast centralne biuro polskich fabryk gwoździ i drutu z siedzibą w Warszawie i oddziałem w Krakowie. Biuro to zajmuje się sprzedażą w kraju i zagranicą. Stan zatrudnienia w przemyśle śrubowym jest normalny, gdyż napłynęły zamówienia rządowe, które jeśli w dalszym ciągu będą podtrzymywane, to fabryki będą mogły pracować do końca roku w stosunku 75% swej zdolności wytwórczej. Fabryki lin stalowych mają zatrudnienie średnie. Wydajność produkcji mogłaby być większa, gdyby zmniejszono kontyngent na import lin zagranicznych i zmieniono odpowiednio stawki celne ze względu na ceny dumpingowe fabryk niemieckich.

Dział sportowy.

Ostatnie zawody piłkarskie o puhar środkowo-europejski.

Niebywałe ekscesy w czasie zawodów.

Kraków, 16 listopada.

W ostatnim „Kurj. Sportowym" donieśliśmy o wyniku zawodów Sparta — Rapid w Wiedniu, który zakończył się **zwycięstwem Wiedeńczyków w stosunku 2:1.** Jak wiadomo, mecz ten był ostatnim w serji o puhar środkowej Europy, w której brały udział nast. państwa: **Austrja, Czechosłowacja, Węgry i Jugosławja,** której ruchliwy związek piłkarski ubiegł w tym względzie PZPN. Ponieważ pierwsze spotkanie Rapidu i Sparty w Pradze zakończyło się wysoką wygraną Sparty w stosunku **6:2,** przeto wynik z ub. niedzieli nie odegrał żadnej r li odnośnie do mistrza puharu, którym została Sparta, mając w dwóch spotkaniach z Rapidem równą coprawda ilość punktów, ale **lepszy stosunek bramek.**

Ostatniemu meczowi w Wiedniu na „Hohe Warte" towarzyszyły **niebywałe dotychczas w Wiedniu ekscesy.** Widzowie nie ograniczyli się tylko na demonstracjach i na groźnych okrzykach, ale urządzili poprostu **szturm** na szatnię, w której znajdowali się gracze czescy, b mbardując ją przez dłuższy czas kamieniami tak, iż dopiero interwencja policji potrafiła zaprowadzić porządek.

Mecz ten, mimo niepogody i przenikliwego zimna, zgromadził ponad **40.000 osób.** Zawodami kierował **za obopólnem porozumieniem,** znany sędzia i **wielokrotny arbiter międzypaństwowych zawodów,** Holenderczyk **Eymers,** który dopuścił d ' zbyt ostrej gry, co wywołało podniecenie i zdenerwowanie wśród publiczności. Ta ostatnia reag wała na brutalność zawodników okrzykami „pfui" i demonstracjami; na trybunach przychodziło też do wielokrotnych scysyj. Napięcie doszło do punktu kulminacyjnego, kiedy **obrońca Sparty, Perner tak dotkliwie kopnął gracza Rapidu Horwatha, iż musiano go znieść z boiska.** Chociaż sędzia Eymers **usunął Pernera z boiska, mimo to wrzenie nie ustało. Rapid wygrał mecz 2:1,** ale puhar został stracony na korzyść Sparty.

Po ukończeniu zawodów obie drużyny zgrupowały się na śr dku boiska i prezes organizacji zawodów puharowych wręczył puhar kapitanowi Sparty, Kadzie. Tymczasem demonstracje przeciw sędziemu i graczom Sparty **nie ustawały,** owszem przybierały tylko na sile, a pod adresem graczy Sparty słyszał się słowa w rodzaju „brutale" i t. d.

Nie poprzestali jednak na tem demonstrujący, a kiedy Czesi schodzili z boiska ku kabinom, **posypał się na nich grad kamieni.** Niosący puhar **Kada został zraniony od uderzenia kamieniem w głowę, szereg zaś innych graczy odniosło również dotkliwe obrażenia.** Powstał nieopisany zgiełk, a **gracze Sparty ratowali się ucieczką do kabin.**

Publiczność nie orjentowała się jednak, w których szatniach są zawodnicy czescy, a w których austrjaccy. Skutek był taki, iż **grad kamieni posypał się na okna wszystkich szatni.** Gracze zaś, aby uniknąć pocisków kamieni lub też odpadków wylatujących szyb, pochowali się pod ławki i za szafy. P licja obecna na meczu była **bezsilna,** dopiero zawezwane specjalnie oddziały tak konnej, jak i pieszej policji zrobiły porządek i opróżniły plac dopiero w ciągu g dziny z demonstrantów. Gracze uwolnieni zostali od oblężenia i bombardowania kamieniami, ale **skandaliczne ekscesy przeniosły się teraz na ulicę,** gdzie demonstranci wypchnięci z b iska, zgromadzili się w wielkiej liczbie i obrzucać poczęli automobile, którymi odjeżdżali zawodnicy czescy. Graczom Sparty, jadącym w samochodzie towarzyszyć musiał oddział policji konnej aż do jednej z głównych ulic Wiednia. Sędzia Eymers zaś, który już w czasie meczu zdradzał wielkie zdenerwowanie, dostał w szatni szoku nerw wego.

—o§o—

POLSKA W OLIMPIJSKIM KONKURSIE SANECZKOWYM.

Konkurs jazdy na bobsleigh, rozgrywany w ramach II-gich Zimowych Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz, należeć będzie do punktów bardzo efektownych. Przyczyni się do tego przedewszystkiem wspaniały tor saneczkowy, sławny na całym świecie „Cresta Run", na którym osiągnąć można szybkość zgórą 70 klm. na godzinę.

W konkursie tym Polska prawdopodobnie będzie reprezentowana przez osadę, której mózg i rdzeń będą stanowili dwaj znani sportowcy: Jan hr. Plater i Jan Górski. Obaj oni zgłosili się do Polskiego Komitetu Olimpijskiego z propozycją reprezentowania Polski w olimpijskim konkursie saneczkowym, przyczem, co jest godne podkreślenia, obaj sportowcy zgodzili się jechać na koszt własny. Resztę osady mają stanowić dwaj ochotnicy z polskich narciarzy, obecnych w St. Moritz.

Obaj sportowcy niejednokrotnie stawali do zawodów saneczkowych w Szwajcarji i wielokrotnie zdobywali nagrody, zaś hr. Plater posiada w Davos własny czteroosobowy bob.

—o—

TORY BIEGÓW NARCIARSKICH W ST. MORITZ. Obydwa tory biegów narciarskich na zimowej Olimpjadzie są już wytyczone. Trasa biegu na 50 klm. odpowiada w zupełności północnym wzorom. Ogólne jej wzniesienie, rozbite na szereg mniejszych wzniesień wynosi 1000—1200 mtr., a start i celownik znajdują się w bezpośredniej bliskości St. Moritz.

Tor na 18 klm. w ogólności odpowiada warunkom toru na 50 klm.

SZANSE POLSKI W OLIMPIJSKIM PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM WZRASTAJĄ. Ostatnia uchwała Międzynarodowego Związku Jeździeckiego dopuszczająca podoficerów do olimpijskiego pięcioboju nowoczesnego, powiększyła bardzo szanse Polski, która w tej konkurencji ma bardzo dobrego zawodnika, znanego lekkoatletę i szermierza — wachmistrza Stefana Szelestowskiego.

Pierwotnie Związek Jeździecki, opierając się na swym statucie, na zapytanie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego odpowiedział, że udział podoficerów w tej konkurencji jest niedopuszczalny. Jednak później, przyszedłszy do przekonania, że decyzja ta jest wybitnie antisportowa, na posiedzeniu w dniach 6—8 października statut swój zmienił i uchwalił jednomyślnie z wyjątkiem Włoch, które głosowały przeciw, że „każdy czynny wojskowy, który nie był zawodowcem przed wstąpieniem na służbę i który nie zadeklarował się jako zawodowiec w czasie służby — może brać udział w nowoczesnym pięcioboju. W pozostałych Igrzyskach Konnych mogą brać udział tylko oficerowie i amatorzy".

ROZKŁAD CHRONOLOGICZNY IGRZYSK OLIMPIJSKICH 1928 R. Hockey (na trawie) od 17 do 26 maja. Piłka nożna od 27 maja do 15 czerwca. Podnoszenie ciężarów 28 i 29 lipca. Lekka atletyka od 29 lipca do 4 sierpnia i 6 sierpnia. Szermierka od 29 lipca do 11 sierpnia. Zapaśnictwo od 30 lipca do 5 sierpnia. Sporty kombinowane od 31 lipca do 5 sierpnia. Żeglarstwo od 2 do 9 sierpnia. Wioślarstwo od 6 do 10 sierpnia. Kolarstwo 3 i 5 sierpnia. Pływanie od 4 do 11 sierpnia. Boks od 7 do 11 sierpnia. Gimnastyka od 8 do 10 sierpnia. Jazda konna od 9 do 12 sierpnia. Demonstracja Korfbalu i Lacrosse — 1 sierpnia.

O starzeniu się organizmów

Problem zawsze tak aktualny; w zasadzie nikt by się wogóle starzeć nie chciał; każdy chciałby być ciągle młodym. Ale w naturze tak już jest od wieków, że organizm żyje, spełnia swą funkcję i ginie, ustępując miejsca następnej jednostce. I tutaj my, ludzie, wcale dobrze zostaliśmy przez naturę wyposażeni. — Niewiele tylko zwierząt dłużej żyje, niż człowiek. Słonie, niektóre ptaki, żółwie, niektóre ryby, żyją wprawdzie znacznie dłużej niż człowiek (żółwie na przykład **dwieście lat** i więcej) — ale cała ogromna reszta jestestw żyjących ma żywot znacznie krótszy od człowieka.

Marzenie o wiecznej młodości jest na pewne tak stare, jak stara jest ludzkość. Jak daleko sięgniemy pamięcią w zamierzchłe czasy kultury ludzkiej, zawsze w starych kronikach znajdziemy wzmianki o cudownych sposobach przywrócenia starcom nowych młodych sił; przeróżni cudotwórcy i pokątni lekarze przechowywali **tajemnicze zioła,** lub też cudowne leki, które sprzedawano naiwnym za drogie pieniądze. Później zaczęto upatrywać **we krwi** źródło nowych sił i młodości. To też „specjaliści" od odmładzania suszyli krew jagnięcą i **podawali do jedzenia** starcom utni w skuteczność tego środka; znaleźli się i tacy, którzy próbowali wprost otworzyć arterję żywemu zwierzęciu, równocześnie naciąć żyłę człowiekowi, i tak żywą, ciepłą krew młodego zwierzęcia przelać wprost do organizmu człowieka...

Ten jednak zabieg szereg osób przypłaciło natychmiast życiem; i w ten sposób dopiero kosztowne doświadczenie już nauczyło ludzkość, że nie można bezkarnie przelewać krwi różnych stworzeń. Dlaczego, — tego nie umiano sobie wytłomaczyć. Dziś dopiero nauka wie, że krew różnych gatunków różni się zasadniczo od siebie, że te różnice są dość wybitne nawet między osobnikami tego samego gatunku — i że tej odrębności indywidualnej składu krwi organizm bardzo ściśle przestrzega.

Że jednak w samym składzie krwi na starość jakieś zmiany zachodzą, o tem niewątpliwie świadczą badania nad wartością odżywczą surowicy krwi osobników młodych i osobników starych. Podczas gdy w surowicy krwi osobników młodych hodowane wyjęte tkanki i całe organy doskonale prosperują, te same tkanki hodowane w surowicy krwi osobników starych, nie rozwijają się dobrze. Opierając się zresztą na tych badaniach Jaworski w Paryżu odmładza obecnie swoją metodą przelewania krwi.

Tak więc kwestja starzenia się i odmładzania nie posuwała się naprzód. Próbowano dorywczo jeszcze rozmaitych metod. I tak np. w zeszłem stuleciu jeden z uczonych francuskich, czując się starym i zniedołężniałym, zastrzyknął sobie tytułem próby wyciąg z jądra zwierzęcego i ku niemałemu zdumieniu przekonał się, że przybyło mu nagle jakgdyby nowych sił żywotnych i energji życiowej. O odkryciu swem poinformował zaraz świat lekarski — został jednak przyjęty uśmieszkami i wzruszaniem ramion.

Na tem utknęły wszelkie próby odmładzania; nie mogły one oczywiście doprowadzić do jakichś zadowalających rezultatów, ponieważ nie były przeprowadzane na podstawach naukowych. Nie zdawano sobie zupełnie sprawy z tego, na czem proces starzenia się polega, czy proces ten wogóle można opóźnić. Próbowano zapobiegać nie przyczynowo, ale wprost **próbowano** wszelkich środków.

Niedawno dopiero udało się proces starzenia się zacząć śledzić z naukowego punktu widzenia. Obserwowano **całe rodziny długowiecznych,** obserwowano znów osobniki, często spokrewnionych, którzy **starzeli się zbyt wcześnie** — równoczesne **badania Steinacha nad wewnętrznem wydzielaniem** i jego wpływem na starzenie się ustroju pozwoliły dopiero całą tę kwestję z innej zupełnie strony oświetlić i naprowadzić próby odmładzania na właściwą drogę.

L. G.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.



Pierwsze próby wypiekania ciast

są trudne dla każdej początkującej młodej gosposi. Najlepszą pomocą będą wtenczas rady doświadczonej matki, a ta mówi zawsze: „Bierz Dra. Oetkera

proszek do pieczenia „BACKIN"

jeśli twe ciasto ma się udać". Z radosną dumą wyrazityby się tak samo miljony pań domu, myśląc z zadowoleniem o swem udanem pieczywie, otrzymanem przy pomocy proszku do pieczenia „Backin".

Nic łatwiejszego dzisiaj, jak upiec samej najpiękniejsze baby, placki, torty i wszelkiego rodzaju ciastka, ponieważ do nom... ma się starannie wypróbowane przepisy oraz liczne barwne obrazki w książeczce z nowemi przepisami Dra. Oetkera wydanie F. zawierającej bogaty wybór i wszelkie potrzebne wskazówki. W książeczce tej pomieszczone są też bliższe szczegóły o znakomitym aparacie do pieczenia „Praca kuchni", zapomocą którego można piec, smażyć i gotować na małym płomyku gazowym.

Książeczkę z przepisami Dra. Oetkera wydanie F nabyć można we wszystkich składach za groszy 40, w razie wyczerpania za przesłaniem znaczków poczt. od

Dra. A. Oetkera, Gdańsk-Oliwa



Jedynie płatki owsiane

Quaker Oats

— idealnie oczyszczone —

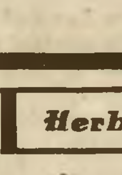
są wolne od łuski drzewnej, drażniącej kiszki. Zawierają one wielkie ilości witamin odżywczych.

PRZEDSTAWICIELSTWO: 1219
JÓZEF LEWICKI, Kraków, Sławkowska 23

Przewodnik handlowo-informacyjny po Krakowie

Najkorzystniejsze źródła zakupów

Herbata



Herbata z „Rączką"
Juljusz Grosse
Sp. z o. o.
Kraków
Rynek gł. 34

A. HAWEŁKA
Kraków, Rynek gł. 34.
„Pałac Spiski"
HERBATA
RANGALLA CEYLON TEA
w jednym gatunku, najlepszym! W paczkach 1/8, 1/16 kg. — Dla odsprzedawców rabat!

Okrycia

Helena LOFFELHOLZ
Kraków, ul. Grodzka 26,
poleca 1078
SUKNIE, KOSTJUMY I PŁASZCZE
po cenach bardzo przystepnych.

Srebro

SREBRO — PLATERY
ARTYKUŁY kościelne
SUKIENNICE 1.
A. KOBYLIŃSKI, J. KOBYLIŃSKI I K. JARRA
DAWNIEJ: M. JARRA

Przybory piśmienne

R. ALEKSANDROWICZ
Basztowa 11. Tel. 311 i 4064
Magazyn przyborów biurowych.

Fortepiany



FORTEPIANY
PIANINA
WŁ. BOLONSKI
Kraków — Pałac Spiski.

Ubezpieczenia

Towarzystwo ubezpieczeń na życie
„FENIKS"
ul. św. Gertrudy 8, tel. 273

Cukiernie

P. MAURIZIO
Rynek gł. 38.

Aparaty i przyb. fotogr.

Warszawski Skład
przyborów fotograficz.
Szewska 2. Tel. 1428.

Ogłaszajcie się
w Przewodniku „Nowej Reformy"

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

SPRAWY PODATKOWE i SKARBOWE
załatwia
Konces. BIURO DLA SPRAW PODATKOWYCH
MIECZYSŁAWA MAYERA
b. naczelnika Wydziału Izby Skarbowej.
Porady, wszelkie podania, zastępstwa stron.
KRAKÓW, ul. STRADOM 2. Telefon 3145. 1216

Chcesz ulżyć sobie materjalnie w obecnym trudnym czasie?
Nadeślij swój adres i znaczek pocztowy na odpowiedź, a otrzymasz wyjaśnienie — przy pomocy którego możesz bez kapitału, nie przeszkadzając sobie w swych codziennych zajeciach zarobić z łatwością do 500 złotych miesiecznie. Adresować:
JÓZEF JAKUBOWICZ, WARSZAWA
Skrzynka poczt. Nr. 554/22
878

POSZUKUJĘ W. P. Józefa Górniaka, brata Wincentego K. z okolic Tarnowa, byłego zarządcę w dobrach hrabskich. O łaskawe informacje proszę pilnie. Lea Freund dla Górniaka, Kolejowa 2, owocarnia — Przemyśl. 1220

Ogłaszajcie się w „Nowej Reformie"

DLA REKLAMY
Za 5 Zł. 5 kg Miodu
lipcowego czysto-pszczelnego pod gwarancją otrzymać można we firmie: 1221
„PSZCZÓŁKA" KUPCZYŃCE
POCZTA DENYSÓW KOŁO TARNOPOLA.
Wysyłka w 5-cio kg-wych, plombowanych p... ka...
W razie nie zadowolenia zwrot należ... ci.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.